Numer zawiera 16 stron z dodatkiem ilustrowanym.

Nr. 314. (Należ. poczt. opł. ryczałtem) Lwów, poniedziałek 7 listopada 1927. Wydanie M 2 Rok XXXI.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty: we Lwowie bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·— z dostawą do d— zł. 6·— z dodatkiem ilustrowanym.

Kraków Biblioteka Jagiellońska

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanem i w nekr. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

Zwrot na lewo w polityce rządowej

„Do wyborów 60 prc. na lewo, potem 100 prc".

Pogłoski o dymisji min. Meysztowicza i Niezabytowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. (zo). W ostatnich dniach odbyły się poufne narady przywódców stronnictw lewicowych, mające na celu stworzenie wielkiego bloku lewicowo-sanacyjnego. Narady te toczyły się w porozumieniu z wybitnemi osobistościami, zbliżonemi do rządu. Wtajemniczeni wymieniają nazwisko min. Moraczewskiego, jako tego, który z ramienia rządu zajmuje się sprawą wyborów.

Następstwem tej akcji był wczorajszy list Stronnictwa Chłopskiego do ugrupowań lewicowych w sprawie utworzenia bloku wyborczego. Inicjatorowie bloku lewicowo-sanacyjnego zapewniają przywódców stronnictw lewicowych, że marszałek Piłsudski powoła po wyborach do rządu przedstawicieli lewicy i wskrzesi zasadę rządów parlamentarnych.

Jeden z propagatorów idei bloku lewicowo-sanacyjnego wyraził się w ten sposób: „Do wyborów rząd może angażować się po stronie lewicy tylko na 60 proc. Po wyborach pójdzie zami stuprocentowo, bo wbrew wszelkim politykom marszałek Piłsudski nie przestał być szczerym lewicowcem".

Radykalne Stronnictwo Chłopskie otrzymało podobno zapewnienie przyspieszenia reformy rolnej a socjalistom obiecuje się rozbudowę ustawodastwa socjalnego. Czy plan ten uda się, jest bardzo wątpliwe, bo PPS. i Wyzwolenie są wciąż nieufne, w każdym razie jednak jest rzeczą jasną, że w polityce rządowej dokonywuje się coraz wyraźniej zwrot na lewo.

W związku z tem, mówi się o możliwości ustąpienia ministrów konserwatywnych pp. Meysztowicza i Niezabytowskiego. Dnia 13 bm. ma się odbyć zjazd byłych więźniów politycznych z okresu okupacji niemieckiej i austrjackiej. Zjazd ten ma być wyzyskany przez tak zwane grupy sanacyjne w kierunku przyszłej akcji wyborczej do Sejmu.

=⊙=

Tysiąc oficerów na emeryturze.

Nowa lista awansów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. (G). Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wojskowych przygotowuje listę awansów w armji. Rozkaz o awansach zostanie wydany na Boże Narodzenie.

Jednocześnie opracowywana jest lista oficerów, którzy przejdą na emeryturę, będzie ich około 1000 osób.

Ile kosztuje przenoszenie oficerów?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listpoda. (G.) Ostatni „Dziennik Personalny" ministerstwa spraw wojskowych przyniósł zarządzenie, dotyczące przeniesień służbowych przeszło 1000 oficerów wszystkich stopni. Każdemu z przeniesionych ministerstwo spraw wojskowych pokryć musi koszta przesiedlenia. Potrzebna na to suma wynosi około pół miljona złotych.

Suma przeznaczona na przemesienia oficerów w budżecie ministerstwa spraw wojskowych okazała się wobec tych masowych przeniesień zamała, tak, że szef administracjil armji gen. Konarzewski musiał przenieść z innych pozycyj 250.000 zł.

=⊙=

NAGRODA LITERACKA M. POZNANIA DLA R. DMOWSKIEGO.

Poznań, 5 listopada. (AW). Wczoraj wieczorem w sali ratuszowej w Poznaniu odbyło się pod przewodnictwem prezydenta p. Ratajskiego posiedzenie komisji nagrody literackiej m. Poznania im. Jana Kasprowicza. (W myśl statutu nagrodę przyznaje się co 2 lata, jednemu z żyjących autorów polskich urodzonych lub zamieszkałych na obszarze Polski). Komitet przyznał nagrodę Romanowi Dmowskiemu. Nagroda wynosi 10.000 zł.

KSIĄŻKI FRANCUSKIE
POSIADA NA SKŁADZIE
KSIĘGARNIA ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE, — PLAC HALICKI 12 A.
TELEFON № 32-69. 11384
MIESIĘCZNE KATALOGI NOWOŚCI WYSYŁAMY BEZPŁATNIE NA ŻĄDANIE.

ZAWIADOMIENIE.

Parfumerie HOUBIGANT

przypomina swej stałej Szanownej Klijenteli, że wszystkie artykuły tej Marki bez wyjątku (pudry, perfumy etc.):

„Quelques Fleurs"
„Le Parfum Idéal"
„Coeur De Jeannette"
„La Rose France"
„Mon Boudoir"
„Le Temps Des Lilas"
„Subtilite"
etc. etc.

winny być nabywane wyłącznie w ich oryginalnym opakowaniu i w żadnym wypadku nie mogą być sprzedawane na wagę, gdyż ten rodzaj sprzedaży nie daje żadnej gwarancji co do autentyczności i gatunku danego artykułu. Znajdujące się w sprzedaży flakoniki małe 14 gramowe oraz ½ pudełka pudru, całkowicie zadawalają żądania nabycia mniejszej ilości. 11348

Śniegowce damsk. z gabar. z aksamit wyłogami	wysokie	Zł. 25,—
„ „ „ „	niskie	„ 22,—
„ „ z trvk. „Jersey" z aks.	wyłogami niskie	„ 19,—
Kalosze męskie ciepłe		12,—
„ damskie „		10.50

11037

PROJEKT ROZPORZĄDZENIA O SĄDACH PRACY.

Warszawa, 5 listopada. (G). Ministerstwo Pracy przesłało wszystkim ministerstwom projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o sądach pracy. Do kompetencji tych sądów będą należały sprawy tyczące się w zasadzie wszystkich pracowników najemnych. Sądom podlegać będą nietylko sprawy cywilne, ale także sprawy karne o przekroczenie przepisów prawnych o ochronie pracy.

=⊙=

DZIŚ W KAWIARNI CENTRALNEJ PODWIECZOREK MEDYKÓW.

Mowa Głąbińskiego.

=⊙=

W świetnem pod każdym względem przemówieniu, jakie prezes Głąbiński wygłosił na ostatniem posiedzeniu klubu parlam. Zw. Lud.-Narodowego, uderzające są te ustępy, w których czcigodny przewódca obozu narodowego określił stosunek Zw. Lud.-Nar. do Sejmu i Rządu.

Przedewszystkiem zaś do Sejmu, albowiem w tem jasnem i stanowczem odgrodzeniu się od naszego parlamentu, w dobitnem i głośnem stwierdzeniu, że Zw. Lud.-Nar. nie solidaryzował się i nie solidaryzuje z tym Sejmem a odpowiedzialności za Niego ponosić nie może i nie chce — jest niewątpliwie coś nowego — nowem jest mianowicie wyraźne i otwarte wyznanie tego faktu, dotąd w enuncjacjach prezesa klubu parl. Zw. Lud.-Narodowego przemilczanego.

Dobrze się stało, że poseł Głąbiński nareszcie opinji publicznej przypomniał, że Zw. Lud.-Narodowy był w Sejmie osamotniony i sam jeden w przeciwieństwie do wszystkich innych stronnictw sejmowych konsekwentnie i stale zajmował wobec rządu stanowisko ostrej opozycji, że gdy Sejm grzeszył nałogowo małodusznością, okazywał w każdem starciu z rządem brak charakteru i poczucia własnej godności, to Zw. Lud.-Nar. był z tym Sejmem z tego właśnie powodu w stałej niemal niezgodzie i w ciągłem prawie nieporozumieniu.

Sejm, jak trzcina giął się pod każdym uderzeniem i słuchał — Zw. Lud. Narodowy ani przez chwilę, ani przez moment jeden nie sprzeniewierzył się sobie i „bata" nie słuchał.

Osądzając Sejm surowo, jako wzór niegodny naśladownictwa — usprawiedliwia Go Głąbiński brakiem w społeczeństwie potrzebnej jedności i dojrzałości, i ze stanu tego wyciąga wniosek, że aby Polska mogła zdobyć się na lepszy Sejm, musi ulec zmianie samo społeczeństwo, należy więc skierować wszystkie usiłowania ku wychowaniu narodu, ku zjednoczeniu narodu — gdy pracy tej dokona się, wówczas inne — niż dotychczas bywały — będą wyniki wyborów i inne go, niż dotychczasowe doczeka się Polska Sejmu... Sejmu, którego nie będzie trzeba się wstydzić i wypierać.

Wyjaśnił dalej poseł Głąbiński, że Zw. Lud.-Narodowy broniąc konstytucji choć wie, iż nie jest doskonałą, i Sejmu, choć ten nie wywiązywał się należycie ze swych zadań, czynił to dlatego, iż w państwie powinno panować prawo. Bo dla państwa, nie jest istotnie życiową sprawą, czy ma ustrój taki lub inny, ale jest dlań sprawą życia, czy panuje w niem prawo, czy bezprawie.

Broniąc więc prawa i praworządności, zmuszony był Zw. Lud.-Narodowy bronić konstytucji i Sejmu, rzeczy niedoskonałych, bronić tego, co samo dla siebie obrony nie było i nie jest warte.

Kinoteatr „PALACE" LEGJONÓW 3.

Od poniedziałku film premjowany na międzynarodowym konkursie w Paryżu! Cud nowoczesnej techniki i artyzmu! Koncert gry najświetniejszych artystów „Ufy"

Szał młodości

sensacyjny dramat erotyczny, kreślący z niebywałem napięciem awanturnicze dzieje niepohamowanych instynktów i żądz młodości. — Kamilla Horn, Gustaw Froelich, Warwick Ward, Bruno Kastner. 11400

WYBORY PREZYDENTA M. RÓWNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Łuck. 5 listopada. (P). Nowo wybrana rada miejska w Równem wybrała przed dwoma tygodniami prezydentem miasta dotychczasowego prezydenta z nominacji dr. Balińskiego, który jednakże zrzekł się tej godności. Wobec tego odbyły się wczoraj nowe wybory prezydjum miasta. Wybrano 12 głosami przeważnie żydowskimi prezydenta p. Arcimonowicza, wizytatora kuratorjum okręgu wołyńskiego kandydata wojewody wołyńskiego.

Jeżeli się zważy, że rada miejska liczy 26 członków, z których 12 głosowało na p. Arcimonowicza, 11 oddało puste kartki a trzech zupełnie na zebranie nie przybyło, to sukces tego wyboru przedstawia się bardzo mizernie, tembardziej, że nowy prezydent nie cieszy się sympatją, ani popularnością miejscowego społeczeństwa.

Wiceprezydentem większością głosów wybrano p. Taraszczańskiego (żyd ortodoks). Do wyboru ławników nie doszło wobec braku przepisanego quorum.

Walka „trockistów" z „stalinowcami" przybiera gwałtowne formy.

STALIN SPRZENIEWIERZYŁ TESTAMENT LENINA?

Mińsk. 5 listopada. (AW.) Walki pomiędzy zwolennikami Stalina i Trockiego przybrały charakter niezwykle ostry, szczególnie na terenie Białorusi sow.

Zwolennicy opozycji na Białorusi zupełnie jawnie wystąpili z partji komunistycznej i zakładają wszędzie partje konkurencyjne o wybitnie opozycyjnym charakterze. Onegdaj w Borysowie doszło do gwałtownych starć pomiędzy zwolennikami obu grup.

Moskwa, 5 listopada. (AW). W toczącej się tu z coraz większą zawziętością walce Trockiego i Zinowiewa ze Stalinem wielką rolę odgrywa wersja jakoby Stalin sprzeniewierzył testament Lenina. Zmarły dyktator Rosji sow. polecał rzekomo w tym testamencie Centr. Komitetowi Egzekutywy partji komunistycznej usunięcie Stalina ze stanowiska kierowniczego i powierzenia kierownictwa państwa Trockiemu.

Ma to być argumentem opozycji przeciwko stalinowcom, którzy twierdzą, że tezy Trockiego są sprzeczne z nauką Lenina.

Zmiana rezydencji P. Prezydenta?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. (G). Jeden z dzienników popołudniowych podaje, że czynniki właściwe podjęły sprawę zmiany dotychczasowej rezydencji Prezydenta Rzplitej. Dotychczasowa rezydencja (Zamek Królewski) uznana została jako nie nadająca się na mieszkanie dla p. Prezydenta.

Wobec tego powstał projekt urządzenia mieszkania dla p. Prezydenta w byłym pałacu książąt Mazowieckich na Ujazdowie, gdzie obecnie mieści się szpital wojskowy. Pałac ten łączyłby się bezpośrednio z gmachami reprezentacyjnemi w Łazienkach.

=⊙=

Zmiany w statucie Banku Polskiego uchwalone przez Walne Zgrom. akcjonarjuszy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5 listopada. (G.) Pod przewodnictwem prezesa Karpińskiego odbyło się dziś posiedzenie walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Banku Polskiego. Walne zgromadzenie uchwaliło przygotowany przez radę banku projekt zmiany statutu.

Najważniejsze zmiany dotyczą art. 4 statutu, który w nowej redakcji głosi, że kapitał zakładowy banku wynosi 150 milj. zł. i składa się z 1,500.000 akcyj po 100 zł., a więc kapitał zakładowy banku zostaje podniesiony o 50 milj. zł.

Dalej tekst statutu zostaje uzupełniony nowym artykułem (art. 26) treści następującej: „Uchwałą rady powziętą większością conajmniej 9 członków rady i prez. banku, oraz zatwierdzoną przez ministra skarbu ilość członków rady może być powiększona na okres najdłużej trzyletni o jednego, którego powołuje do swego grona rada banku taką samą kwalifikowaną większością". — Jak wiadomo dokoop towanym członkiem rady banku ma być stosownie do warunków umowy o pożyczkę zagraniczną przedstawiciel konsorcjum, udzielającego pożyczki.

Trzecia zasadnicza zmiana statutu Banku Polskiego dotyczy ustawowego pokrycia kruszcowego biletów bankowych, które zostaje podwyższone do 40 procent. Poza temi zasadniczemi zmianami postanowień statutowych banku zmienione zostały odpowiednio wiążące się z temi postanowieniami inne artykuły statutu.

Przy art. 75 zastrzeżono, że nie wolno Bankowi Polskiemu wypłacać wyższej dywidendy ponad normę t. j. obowiązującą stopę dyskontową.

Prezes Karpiński zakomunikował, że cała nowa emisja akcyj Banku Pol. w wysokości 50 mil. zł. przejęta została na razie przez Skarb Państwa, który jednocześnie rozsprzeda posiadaczom akcyj po jednej nowej po kursie 150 na 100 na każde 2 poprzednie.

=⊙=

Czy naruszono nietykalność poselską?

PO REWIZJI W HOTELU SEJMOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 5 listopada. (zo). W związku z dokonaną wczoraj rewizją w mieszkaniu posłów „ukraińskich" i osobistą u posła Pidhirskiego, w kołach kierowniczych Sejmu wyjaśniają, że w najbliższym czasie prezydjum Sejmu, po zapoznaniu się z orzeczeniami dotyczącymi wypadków podobnych ustali, czy w danej sprawie zachodziło naruszenie nietykalności poselskiej. Następnie prezydjum Sejmu powźmie decyzję co do tego, czy jest podstawa do podjęcia interwencji. Zasadniczo eksterytorjalność Sejmu w każdym razie nie została naruszona, gdyż hotel poselski jest wyodrębniony z terenu sejmowego.

=⊙=

POS. MARJAN DĄBROWSKI U WICE-PREMJERA.

Warszawa, 5 listopada. (AW.) Sen. Bojko odbył wczoraj dłuższą rozmowę z marsz. Ratajem, zaś popołudniu przyjęty był przez wice-premjera Bartla na przeszło godzinnej audjencji. Rozmowa ta poprzedzona była konferencją, jaką z Bartlem odbył poseł Marjan Dąbrowski.

BLOK SOCJALISTYCZNY W WILNIE.

Wilno. 5 listopada. (AW.) Socjaliści białoruscy, litewscy i rosyjscy postanowili utworzyć wspólny blok, obejmujący zarówno socjalistów jak eserów wymienionych narodowości. Akcja ta pozostaje w związku z przyszłymi wyborami do Sejmu i Senatu polskiego.

„LITURGJA". 9689

Skład wszelkich przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji we Lwowie, Kopernika 9 poleca: kielichy, puszki, monstrancje, kadzielnice, lichtarze, krzyże, custodja, dzwonki, świece mszalne i kadzidło, świeże hostje i komunikanty. Cenniki na żądanie. Telefon 47-55.

VON HOESCH U BRIANDA

Berlin. 5 listopada. (PAT.) Jak stwierdza prasa berlińska, rozmowa, jaką ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch odbył wczoraj po południu z francuskim ministrem spraw zagranicznych Briandem, poświęcona była wymianie zdań w sprawach aktualnych zagadnień politycznych w stosunkach między Niemcami a Francją.

ZNOWU KATASTROFA POWODZI W AMERYCE.

Nowy Jork, 5 listopada. (PAT.) Według wiadomości nadchodzących z nawiedzonych powodzią miast w Nowej Anglji, liczba osób, które zginęły tam podczas ostatniej katastrofy, jest bardzo poważna a szkody wynoszą kilka miljonów dolarów. Według niepotwierdzonych doniesień, w Montpellier zginęło sto kilkadziesiąt osób. Informacje z innych miejscowości wskazują, że w zalanych okolicach prawie każde miasto poniosło szkody dochodzące do 100.000 dolarów w następstwie zniszczenia fabryk i mostów.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa 5-go listopada. (Tel. wł.). **Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.** Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 6 b. m. Na ogół w całym kraju zachmurzenie znaczne jednak z przejaśnieniami w ciągu dnia. Dość chłodno, umiarkowane wiatry zachodnie.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

PŁÓTNA krajowe i zagraniczne
MAKATY BUCZACKIE
KILIMY GLINIAŃSKIE
poleca Piotr Nuzikowski
Lwów, ul. Szajnochy 2. n9951

Specjalista chorób wener., skórn. i kosmetyki Dr. SCHWARZ b. sekund. szpit. państw., — Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektrolizą, diatermą i lampą kwarc. Tel. 16-61. powrócił. 11252n

Podziękowanie.

Tą drogą serdecznie dziękujemy **JWPP. Dr. Ratajskiemu i Dr. Druckerowi** za doskonałe przeprowadzenie operacji u córki naszej Marji Kawałkówny i za prawdziwie troskliwe prowadzenie dalszego leczenia w czasie jej pobytu w Szpitalu powszechnym we Lwowie. 11399n

Rodzice.

Mowa prezesa Głąbińskiego
na posiedzeniu klubu ZLN.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(Dokończenie).

Warszawa, 5 listopada. (zo). Formy ustroju polit. są zmienne i niema żadnej formy absolutnie tak doskonałej, ka żda powinna być przystosowana do stanu kultury i psychiki danego narodu. Nie jest więc istotnie życiową spra wą dla państwa, czy ma ustrój monarchistyczny, czy republikański, ale jest dlań sprawą życiową, czy panuje w niem prawo, czy bezprawie, lub samowola, czy prawo istnieje dla wszystkich, czy tylko dla wybranych, czy bezpieczeństwo życia i mienia mają wszyscy obywatele zapewnione, czy tylko niektórzy, czy w stosunku władzy wykonawczej i sądów do obywateli istnieje nieraz jedna miara, czy też jest inaczej. Z chwilą gdy zły przykład z góry prowadzi, lub zniweczy poczucie prawa u podstaw, niema hamulca zdolnego powstrzymać wszelką formę rządu i państwa od stopniowego rozkładu i upadku

„OLIGARCHJA LEGJONOWA".

Bronimy więc Konstytucji państwa i praworządności zgoła nie w tem mnie maniu, byśmy uważali, że Konstytucja jest doskonała, że Sejm lub Senat znakomicie się wywiązuje ze swego obowiązku, ale dlatego, że w państwie pol skiem powinno panować prawo. Polska nierządem w XVIII wieku upadła. Polska XX wieku powinna przyswajać so bie raczej wszelką cnotę swoich przod ków, ale nie może wchodzić na stare drogi, prowadzące do upadku, ani nie może wznawiać starej oligarchji szlacheckiej pod nową formą „oligarchji legionowej".

„BATA NIE USŁUCHALIŚMY".

Wiemy także dobrze, że Sejm ten, rozdarty na partje i kliki nie był wzorem godnym naśladownictwa. Z Sejmem tym nie solidaryzowaliśmy się, „bata" nie usłuchaliśmy i staliśmy w ostrej opozycji do wszystkich poczynań rządów pomajowych, tak, że w ostatniej chwili staliśmy sami w przeciwieństwie do innych stronnictw sejmowych. Ale wszyscy pamiętać o tem powinni, że Sejm, ten został wybrany przez naród, że widocznie w społeczeństwie niema potrzebnej jedności i dojrzałości, że należy skierować wszelkie usiłowania ku wychowaniu społeczeństwa, ku zjednoczeniu narodu dla wielkiego celu, a wtedy inne będą wyniki wyborów.

MANJA BURZENIA.

Tymczasem poza usiłowaniami naszego stronnictwa, naszych przyjaciół i kościoła katolickiego, w Polsce nie widzimy wcale z niczyjej strony a już wcale ze strony „sanacji" pracy w duchu zjednoczenia i solidarności, przeciwnie, widzimy niemal powszechnie dążenie do rozbijania stronnictw, do pogłębiania różnic politycznych, klasowych i stanowych, do rozsadzania całego organizmu narodowego. Cui bono to się dzieje? Czy przyświeca tej manji burzenia jakiś cel wyższy, jakiś program? Napróżno o to zapytywałem wielokrotnie, nie otrzymałem na to odpowiedzi.

IDEA NARODOWA JEST NIEŚMIERTELNA.

Jedynym programem jaki słyszymy i jaki głośno i często powtarzają rozmaite organy nam przeciwne, jest hasło zniszczenia t. zw. „endecji", czyli obozu narodowego, tego obozu, który miał odwagę w czasie wojny światowej przeciwstawić się potężnym państwom zaborczym, organizować walkę przeciw zaborcom na obcych ziemiach, pod nieść żądania niepodległości i zjednoczenia wszystkie ziem polskich, wyszydzić akt 5. listopada 1916 i inne akty podobne wrogów, jako ich przejrzysty manewr wojenny, wyjednać uznanie mocarstw zwycięskich dla niepodległości i granic odrodzonej Ojczyzny, w ojczyźnie tej z całą bezinteresownością dążyć do ugruntowania jej wolności i utrwalenia jej narodowego charakteru przez zjednoczenie i wychowanie wszystkich sił narodowych i ścisły związek z kościołem katolickim. My nie obawialiśmy się walki z zaborcami w czasie strasznej wojny, nie ulękniemy się więc także hasła zniszczenia nas we własnej Ojczyźnie. Idea narodowa jest nieśmiertelną, spokojni więc o to jesteśmy, że nikt nie zdoła jej zniszczyć. Program nasz państwa narodowego i jednolitego w ścisłej współpracy z kościołem katolickim, program praworządności, armji narodowej, wychowania narodowego. ostoi się w duszy narodu, żyć będzie i żyć musi, — gdyż w przeciwnym razie naród i państwo pogrążyłyby się w odmęt anarchji, chociażby żadnemu z nas tutaj obecnych nie było danem wywierać nadal baczenia na losy naszego umiłowanego państwa. Na zajmowanym przez nas posterunku niczem nie splamiliśmy sztandaru narodowego, pod jakim podjęliśmy pracę dla państwa i narodu. Wierzymy w to niezachwianie, że naród nasz zdobędzie się na dzielnych przedstawicieli w przyszłym Sejmie, silnych duchem i gotowych do poświęceń, którzy wbrew złudnym rachubom naszych przeciwników zdołają przetrwać dzisiejszą burzę i zapewnić zwycięstwo programowi narodowemu.

=⊙=

Ostatnie dni sprzedaży
LOSÓW I. KLASY
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

w największym i najszczęśliwszym w kraju Kantorze Państwowej Loterji Klasowej

„NADZIEJA" Lwów, Sykstuska 6

Na 130.000 losów pada 65.000 wygranych, przeto

CO DRUGI LOS MUSI WYGRAĆ!

GŁÓWNA WYGRANA 650.000 zł. GŁÓWNA WYGRANA

Ponadto następujące wygrane:

1	na	400.000	Zł. =	400.000	złotych	2	po 30.000	Zł. = 60.000	zł.
1	„	250.000	„ =	250.000	„	6	„ 25.000	„ = 150.000	„
2	po	100.000	„ =	200.000	„	18	„ 15.000	„ = 270.000	„
2	„	75.000	„ =	150.000	„	30	„ 10.000	„ = 300.000	„
2	„	60.000	„ =	120.000	„	54	„ 5.000	„ = 270 000	„
3	„	50.000	„ =	150.000	„	90	„ 3.000	„ = 270.000	„
2	„	40.000	„ =	80.000	„	188	„ 2.000	„ = 376.000	„

oraz 64.600 wygranych poniżej 2.000 złotych.

Ogólna suma wygranych 19 miljonów 904 tysięcy złotych.

Ciągnienie I. klasy już 10 i 11 listopada

Cena losów: ćwiartka zł. 10 | połówka zł. 20 | cały los zł. 40

Kto zamierza kupić szczęśliwy los w naszej kolekturze, niechaj jeszcze dziś zamówi. Na zamówienia wysyłamy natychmiast losy oryginalne, załączając plan gry i nasz blankiet P. K. O. na bezpłatną przesyłkę należytości. 11206

W tem miejscu wyciąć i przesłać wypełnione w liście

KARTA ZAMÓWIEŃ. Sł.
Do „NADZIEJI" LWOW, SYKSTUSKA 6.

Niniejszem zamawiam do I-ej klas Państwowej Loterji Klasowej

..... losów całych po zł. 40
..... losów połówek „ „ 20
..... losów ćwiartek „ „ 10—

Należytość złotych ..... uiszcze po otrzymaniu losów blankietem P K. O. przez firmę razem z losami przesłanym.

Imię i nazwisko .....

Bliższy adres.....

wisko opróżnione przez p. Witosa. w klubie i stronnictwie.

Posiedzenie zarządu głównego Piasta wyznaczono na 8 bm. a posiedzenie klubu na 9-go. Zrozumiałem jest, że przed tym terminem żadne zmiany nie zajdą.

Dziś senator Bojko był również dosyć czynny i prowadził rozmowy z rozmaitymi posłami piastowymi.

Konferencja min. Zaleskiego z Stresemannem?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (zo). Wedle pogłosek z kół politycznych minister spraw zagranicznych p. Zaleski w powrotnej drodze z Paryża do Warszawy miał odbyć konferencje z ministrem Stresemannem w sprawach związanych z rokowaniami handlowemi polsko-niemieckiemi.

Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań handlowych z Niemcami p. Prądzyński wyjechał do Berlina.

=⊙=

Witos składa prezesurę Piasta?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (zo). W ciągu piątku pomimo odroczenia sesji w Sejmie panował jeszcze ożywiony ruch. Jest bowiem wielu posłów, przybyło też wielu senatorów, którzy nie wiedzieli o odroczeniu Senatu. Z klubów obradował jedynie Z. L. N.

Pozatem w mieszkaniu prywatnem Marszałka Rataja odbyło się zebranie prezydjum Piasta. Wzięli w niem udział pp. Witos, Dębski i kilku wybitniejszych posłów z Piasta.

Warszawa, 4 listpodada. (zo). W kuluarach sejmowych w ciągu dnia dzisiejszego zwracały uwagę ożywione narady i rozmowy, jakie toczyli pomiędzy sobą członkowie klubu Piasta.

W kołach sanacyjnych utrzymują, że chodzi tu o bliskie ustąpienie p. Witosa z naczelnego stanowiska w klubie i stronnictwie. Jednakże ze strony miarodajnej w Piaście zaprzeczają temu stanowczo.

Kilku wybitnych posłów Piasta odwiedziło Marszałka Rataja i odbyło z nim dłuższą konferencję. W związku z tem powstały również pogłoski, że Marszałek Rataj miałby zająć stano-

MIN. ZALESKI POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada. (zo). Minister spraw zagranicznych p. Zaleski powrócił dziś wieczorem z zagranicy do Warszawy.

WINA RIEDLA

11085

WOJEWODA MORAWSKI OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 listopada, (zo). Nowomianowany wojewoda stanisławowski p. Morawski obejmuje w tych dniach urzędowanie.

Kandydatura na stanowisko wicewojewody krakowskiego, opróżnione przez p. Morawskiego, dotychczas nie jest ustalona. 4 bm. przybył do Warszawy wojewoda krakowski p. Darowski.

W czasie jego pobytu będzie prawdopodobnie omawiana sprawa obsadzenia stanowiska wicewojewody krakowskiego.

ODKRYCIE NOWEGO ŁAŃCUCHA GÓRSKIEGO NA SYBERJI.

Moskwa. 4 listopada. (AW.) Sprawozdanie Geograficznego Inst. Ros. zawiera sensacyjną wiadomość o odkryciu przez naukową ekspedycję w północno-wschodniej części Okręgu Jakuckiego nowego łańcucha górskiego, długości 1000 klm. i szerokości 300 klm. Łańcuch ten położony na wschód od rzeki Leny, posiada szczyty dochodzące do 3.300 mtr. nad poziomem morza. Są to więc najwyższe góry w północnej Syberji.

STRAJK WŁOSKI NA KOLEJACH CZESKICH.

Praga. 4 listopada. (AW.) Dziś o północy na kolejach czeskich rozpoczął się strajk włoski. Egzekutywa komitetu strajkującego poleciła wczoraj funkcjonarjuszom kolejowym, aby w czasie strajku działali ściśle według przepisów kolejowych. Należy to rozumieć w ten sposób, że zamierzone jest prawdopodobnie wywołanie opóźnień w ruchu pociągów

Przegląd prasy.

„Głos Narodu" powiada przyjechali, wysłuchali, odjechali, a następnie pisze:

Czy był jaki konkretny powód odroczenia sesji? Nie wiemy, bo p. Wicepremjer ograniczył się do odczytania pisma Prezydenta, odraczające go Sejm bez podania powodów. Można domyśleć się, że rząd na to tylko sesję otworzył, by złożyć Izbom budżet (i to niezupełny) w myśl art. 25 Konstytucji. Pracy Sejmu zapewne nie pragnął. Istnieje inny domysł, że obawiał się uchwały Sejmu, zwracającej mu budżet z powodu jego niekompletności. Bardziej prawdopodobnem jest przypuszczenie, że rząd nie chciał dopuścić do uchwalenia ustawy o Dzienniku Ustaw Państwa i do dyskusji politycznej w Sejmie nad swoją działalnością. Rząd miał prawo przypuszczać, że opozycyjny nastrój Sejmu wyładowałby się w mocnych eksplozjach i w ostrym tonie dyskusji.

Jeżeli jednak rządowi chodziło tylko o efekt siły i nieustępliwości, to gest dzisiejszy był daremnym. Sejm obecny już się rządu nie boi. Nic go już nie zastraszy, bo za kilka tygodni umrze śmiercią naturalną. Rząd nie dysponuje już jego życiem, nie może posłom zagrozić utratą diet, bo diety posłowie wzięli aż do końca kadencji. Poza tym Sejmem bezsilnym i dogorywającym wznosi się już potężny cień Sejmu nowego, z którym takie gry — pisze słusznie „Robotnik" — nie będą możliwe. „Wahadło przeciągnięte sztucznie na jedną stronę, zacznie wracać z powrotem z nieuniknioną siłą rozpędu". Dzisiejszy krok rządu rozpęd ten jeszcze przyspieszy. Przyznajemy, że strach nas bierze przed nowym Sejmem.

Umiera więc Sejm bez parady ostatniego, uroczystego posiedzenia, Rząd nie potrafił dojść do porozumienia nawet z tem uosobieniem parlamentarnej potulności. Odbędą się wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji.

Plaudite cives!

Niech klaszcze, kto ma ochotę.

* * *

„Kurjer Poranny" przygotowując opinję do odroczenia sesji pisał:

W jaki sposób stronnictwa sejmowe ustosunkują się do postawionego im zadania uchwalenia przedłożeń budżetowych, wniesionych w myśl nakazów konstytucji, czy zechcą zamknąć działalność Sejmu aktem spokojnego i poważnego uznania konieczności państwowych w tych granicach czasu, jaki pozostaje jeszcze do życia Sejmowi, czy też przeciwnie, zechcą skorzystać ze sposobności zejścia się, aby zakończyć egzystencję na podstawie formalnych przywilejów przez manifestacje obliczone na użytek swoich celów wyborczych to się zapewne okaże od pierwszej chwili.

Nie jest pozbawiona pewnego humoru jednak już dzisiaj okoliczność, że marszałek Senatu nie chce porzucić w tej ostatniej nawet chwili ochoty do manifestowania na rzecz zmiany Konstytucji w duchu przyznania Izbom prawa samorozwiązalności! Są, jak wiadomo, ustawodawstwa, które nakładają kary za usiłowanie samobójstwa. Zrzeszenie nieuleczalnie chorych, opuszczonych już przez lekarzy, walczące w tych krajach o ustawę, zezwalającą na „praworządne samobójstwo", byłoby niewątpliwie czemś podobnem w swojem działaniu do tego, do czego się ma zabrać z całą powagą nasza nieoceniona Izba senacka...

* * *

„Robotnik" w dniu odroczenia sesji rozważał:

jeżeli ktoś przypuszcza, iż Sejmowi nie wolno przystąpić do żadnej sprawy, jeno do budżetu, — ten ktoś jest w błędzie.

Rzecz naturalna, krótki czas trwania sesji bieżącej uniemożliwia poruszenie zagadnień, które wymagają wielu tygodni dla swego opracowania. Skończyć natomiast trzeba sprawy już rozpoczęte, przedewszystkiem referowany przez tow. Liebermana projekt zmiany ustawy o Dzienniku Ustaw, projekt, nakazujący ogłoszenie uchwały sejmowej o uchyleniu dekretu prasowego, następnie zaś wnioski socjalistyczne o poprawie losu mas pracujących, o drożyźnie, o doli pracowników państwowych.

Później nastąpi koniec.

Nie bierzmy na siebie dzisiaj ogólnej oceny Sejmu, który odchodzi. Ocenę damy we właściwym momencie. Stwierdzamy, że rozpoczyna się sesja ostatnia. Kończymy zarazem pierwszy okres „rządów pomajowych". Wszelkie „gry" z Sejmem mordowanym stopniowo, powoli, z dnia na dzień, z Sejmem, obarczonym tradycją „chjeno - piastowej większości' będą niemożliwe w stosunku do Sejmu nowego, który poczuje za sobą bezpośrednią wolę kraju. Wahadło, przeciągnięte sztucznie na jedną stronę, zacznie wracać z powrotem z nieuniknioną siłą rozpędu. Rozczarowanie głębokie spotka i Obóz Wielkiej Polski i monarchistów typu wileńskiego „Słowa". Dla Polski mieszczańskiej sprawa demokracji parlamentarnej — to zagadnienie taktyki. Dla nas, dla socjalistów — to zasada.

W dniu rozpoczęcia sesji ostatniej Sejmu obecnego zwracamy wzrok ku Sejmowi jutra, ku Sejmowi, który nadchodzi, a który będzie wyrazem woli ludu, jasno i wyraźnie — wierzymy — ujawnionej.

* * *

„Nasz Przegląd" na kilka godzin przed otwarciem zamknięcia sesji wątpił

czy Sejm będzie się kwapił do pracy nad budżetem, którego nie jest w stanie przedyskutować. Obecna sesja budżetowa jest sesją formalną nie faktyczną. Byłoby o wiele lepiej, gdyby Rząd był rozwiązał Sejm przed końcem października. Wtedy Rząd nie byłby potrzebował się uciekać w najważniejszej sprawie, jaką jest uchwalenie budżetu, do formalności.

Formalnościami nie wychowuje się społeczeństwa. O ile prawo formalne nie jest wynikiem prawa faktycznego, tylko upozorowaniem prawa, to nie pogłębia się poczucie obywatelskie, którego jedynem źródłem jest prawo obywateli. Słusznie powiedział ekonomista włoski Melchiorre Gioja, że miłość ojczyzny istnieje nietylko z powodu ustalonych praw i korzyści obywateli ale i z powodu aktywnego prawa wyborców i aktywnego prawa wybranych.

Jedno i drugie trzeba szanować i pamiętać, że formalne prawo nigdy nie zastąpi prawa faktycznego.

* * *

Dla rządowej „Epoki" już rano w dniu otwarcia Sejmu, sytuacja była jasna

Że obecne zwołanie zwyczajnej sesji sejmowej i złożenie projektu ustawy skarbowej na następny rok budżetowy nie jest spowodowane względami natury praktycznej. Obydwa te fakty zaszły jedynie wskutek ścisłego wykonania przez rząd przepisów konstytucyjnych, bez względu na ich aktualną celowość. Konstytucja bowiem formalnie żąda w art. 25, aby Sejm był zwołany „corocznie najpóźniej w październiku na sesję zwyczajną", podczas której „rząd składa Sejmowi projekt budżetu wraz z załącznikami nie później, niż na 5 miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego.

Obu tym nakazom prawnym stało się zadość. Dekretem z dnia 21 października br. Prezydent Rzpltej zwołał sesję sejmową i senacką od dnia 31 października; pod tą też datą rząd złożył w Sejmie preliminarz budżetowy. Dalszy bieg rzeczy może pójść różnemi torami. Najmniej prawdopodobny jest wypadek, aby obie Izby zdążyły uchwalić budżet w ciągu 25 dni, jakie im pozostały do naturalnej śmierci. Również nieprawdopodobne wydaje się odrzucenie z punktu całego budżetu bez wchodzenia w szczegóły. Należy przewidywać zatem zapoczątkowanie prac nad nim w komisji sejmowej, przyczem plena Sejmu i Senatu miałyby okazję do zajęcia się innemi sprawami Ale gdyby tok ich nie wypadał po myśli rządu, ma on zawsze możność położyć im kres. I tutaj rozporządza dwoma do wyboru środkami: rozwiązaniem Izby przed upływem kadencji, oraz odroczeniem sesji na dni 30, co na jedno wychodzi, gdyż sięgnie ono poza termin automatycznego wygaśnięcia mandatów.

Zastosowanie jednego, czy drugiego środka wpłynie jedynie na oznaczenie daty wyborów, pozatem żadnych skutków odmiennych nie pociągnie.

Jak widzimy, sytuacja jest bardzo jasna. Obracamy się na ściśle zakreślonym przez Konstytucję terenie i nie mogą zajść żadne fakty, któreby wymagały jego przekroczenia. W tych warunkach wprowadzenie na porządek dzienny pierwszego posiedzenia Senatu sprawy „samorozwiązalności" świadczy już tylko, że wysokiej tej Izby nawet w przeddzień agonji dobry humor nie opuszcza.

=⊙=

Czyja wina?

Ile to już mówiono i pisano o nieposkromionej a grzesznej kobiecej manji strojenia się! Ile było z tego powodu złorzeczeń, ile nawoływań do opamiętania w imię moralności i zdrowego rozsądku!

Kołatano do serca, rozdmuchiwano poczucie obowiązku, wzywano na pomoc stare tradycje, wymyślano od ostatniej brzydoty każdej nowo powstającej modzie, obiecywano słodkie nagrody, straszono piekłem! Wszystko na nic. Groch o ścianę. Okazało się, że żadna siła ludzka nie potrafi wybić niewieście z głowy fatałaszków.

Nie pomogły łagodne perswazje starych ciotek, którym dawne grzeszki młodości dawno wywietrzały z pamięci; ani mądre argumenty społeczniczek i emancypantek, chcących ratować opinję swych frywolnych siostrzyc; ani przykład idealnej i cichej westalki domowego ogniska, szyjącej własnoręcznie swe nieudałe sukienki, ani fantastyczne opowieści o paryskiej midinetce, słynnej w całym świecie, a przystrojonej tylko w swój wiośniany uśmiech i bukiecik znalezionych na bulwarze fijołków; ani kategoryczne oświadczenie męża, że nowej sukni bezwarunkowo nie zapłaci; ani oburzenie ludzi pracy na marnowanie drogiego czasu przed lustrem; ani wysiłki najlepszych dramaturgów, szarpiących nasze nerwy samobójstwem nieszczęśliwca zmarnowanego przez kobietę. Nic nie pomogło. Kobiety są głuche na wszystko i wśród tego całego rwetesu przeglądają dalej żurnale i ślęczą nad gospodarską książką, tym przedziwnym dokumentem domowej administracji, której wydatki redukuje się do ostatecznych granic, byle powiększyć fundusz przeznaczony na toalety.

W ostatnich czasach aktualność tej sprawy staje się poprostu piekącą, a to dlatego, że wyłoniło się z niej w dodatku pytanie, jak to się dzieje, że powojenna bieda żyje w tak idealnej zgodzie ze wzrastającym stale zbytkiem, który jest dziś nietylko przywilejem kobiet bogatych, lecz potrzebą ogarniającą wszystkie sfery społeczeństwa.

Różnica w stroju kobiet zamożnych i niezamożnych nie stoi w żadnej proporcji do różnicy ich materjalnych środków, a rubryka osobistych wydatków żony skromnego urzędnika, lub pracującej w biurze panienki, jest tak znacznem obciążeniem ich ogólnego budżetu, że trudno zrozumieć z czego się resztę wydatków pokrywa.

Dzieje się to prawdopodobnie drogą wielkich poświęceń lub ukrytych kompromisów, które świat traktuje obecnie z niesłychaną pobłażliwością.

Nie będę bronić lub potępiać tych obyczajów; nie chcę ani moralizować, ani filozofować na ten temat. Zamierzam tylko udzielić moich obserwacji tym, którzy kruszą kopję w imieniu strapionych ojców i zdesperowanych mężów i od niepamiętnych czasów do kobiet bezskutecznie apelują. Chcę zwrócić ich uwagę, że tracą czas na bezowocne wysiłki, które pozostaną tak długo głosem wołającego na puszczy, jak długo nie zmieni się dotychczasowej drogi tej niefortunnej kampanji, drogi mylnej, którą należałoby skierować nie w stronę kobiet, lecz w stronę rzeczywistych winowajców, jakimi w tym wypadku, są przedewszystkiem mężczyźni.

Tego rodzaju postawienie kwestji by najmniej nie jest paradoksalnem, lecz wypływa z istoty rzeczy i stanowi unicestwienie złego przez zniszczenie korzeni, a nie przez obcinanie ciągle odrastających gałęzi.

Nieraz zastanawiano się nad tem dla kogo właściwie kobieta się ubiera. Czy dla mężczyzn, czy dla kobiet, czy dla siebie samej? Otóż jestem przekonaną, że czyni to wyłącznie dla mężczyzn. Bo nawet ta osławiona elegantka, która w zapadłym kącie, gdzie jej nikt nie widzi, dba o swój zewnętrzny wygląd — robi to podświadomie dla mężczyzn i przez mężczyzn, nie zdając sobie nawet sprawy, że satysfakcja jakiej doznaje widząc się piękną, polega nie na własnych estetycznych wrażeniach, lecz na przeświadczeniu, że może się innym podobać. Gdyby mężczyzn na świecie nie było, nie istniałyby także i te, które się stroją „li tylko dla własnej przyjemności".

Dlatego też kobieta, wydająca ostatni grosz na szmatki, sprowadzająca w dom zamęt, grożący finansową katastrofą i ratująca się daleko idącemi koncesjami na koszt swego honoru i sumienia — ulega nietyle instynktownej i wrodzonej kokieterji, ile cudzym wpływom i daje nietyle dowody niemoralności, nieobliczalności czy głupoty, ile tragicznego zdeterminowania, które ją oślepia i wtraca w przepaść.

Tym wpływem, tą siłą, która kobietę dominuje, tą niewidzialną ręką, która na strome i niebezpieczne ścieżki prowadzi, jest ręka mężczyzny; tą wolą, która chce ją widzieć strojną, piękną i ponętną, jest wola mężczyzny; tem uczuciem, które żąda przedewszystkiem zewnętrznych powabów, jest uczucie mężczyzny.

W teorji i literaturze wygląda to odmiennie. Poeci opiewają duszę ustrojoną w czar cnoty i umysł odziany w szatę niepospolitości: powieściowe bohaterki chodzą z upodobaniem w dziurawych bucikach, gardzą pudrem i jedwabną bielizną, co im nie przeszkadza rozpalać płomienne namiętności, poślubiać miljonerów, lub o własnych siłach zdobywać majątek i niezależność.

Ale to się dzieje tylko w literaturze; w życiu zazwyczaj bywa inaczej.

Na balu, w salonie, w restauracji, w teatrze, oczy mężczyzn nie widzą skromnej, niemodnej, chociaż czasami ślicznej kobietki, lecz biegną uporczywie ku szykownej i olśniewającej lwicy; do stopni ołtarza łatwiej się dochodzi w jedwabnych pantofelkach, niż w grubych wulgarnych bucikach; a drzwi prowadzące do różnych dyrektorów, przedsiębiorców i finansistów, drzwi, za któremi kryje się protekcja, dobra posada lub korzystny interes, są zamknięte dla zniszczonego płaszczyka i nicianych rękawiczek, lecz otwierają się naoścież przed bogatem futrem i paryskim kapeluszem.

Wygląd i strój kobiety jest jej paszportem, jej najlepszym listem rekomendacyjnym, jest kluczem, który otwiera

Co się dzieje w Rumunji?

KS. KAROL I BRATIANU.

Od szeregu lat już Rumunja nie może opanować wewnętrznych trudności politycznych, jakie piętrzy nierozwikła na faktycznie mimo wszystko kwestja dynastyczna. Trudności tych śmierć króla Ferdynanda nietylko nie zlikwidowała, ale przeciwnie, raczej je zaostrzyła.

Kończący się rok obfitował w Rumunji w wydarzenia polityczne pierwszorzędnej wagi. Rząd gen. Averescu, który trwał prawie rok cały, został nagle w lecie obalony, a ledwie się p. Bratianu udało przejściowy gabinet swego szwagra ks. Stirbey'a zluzować przez rząd czysto liberalny, gdy umarł król, wskutek czego kwestja dynastyczna stała się wcześniej otwartą, aniżeli wszechwładny premjer Rumunji oczekiwał. Bratianu uczynił wówczas, co mógł — ze swego stanowiska — uczynić najrozumniejszego: zaprzysiągł Radę koronną i parlament, a następnie odroczył wszystko do późnej jesieni.

Rachuby p. Bratianu na dłuższe respiro zawiodły. Niezależnie od wewnętrzno-politycznych trudności, które premjerowi na każdym kroku gotuje chłopska, narodowo-zaraniarska partja dr. Maniu, niezależnie od tego, że opozycja, nie mogąc się wyładować w odroczonym parlamencie, wytwarza nieprzychylną dla rządu atmosferę w kraju na licznych i skutecznie aranżowanych, publicznych wiecach protestacyjnych — wyłoniły się trudności natury zewnętrznej, które nadspodziewanie przyspieszyły rozwój wypadków.

Naprzód przyszło niepowodzenie w kwestji optantów na wrześniowej sesji genewskiej, które przyniosło rozczarowanie i poczucie osamotnienia na arenie zagranicznej.

Zaraz potem nastąpiło wznowienie pretensyj b. następcy tronu Karola, który nagle stał się niezwykle aktywnym. B. podsekretarz stanu w ministerstwie finansów w rządzie gen. Averescu, a pozatem zwolennik i zaufany Karola p. Manoilescu został na granicy siedmiogrodzko - rumuńskiej zaaresztowany, a przy rewizji znaleziono u niego listy Karola, pisane do przywódców stronnictw, do królowej i innych osobistości. Co te listy zawierały, dotychczas niewiadomo. Według oświadczenia samego Karola zależy mu jakoby na tem, aby móc przemówić do narodu rumuńskiego i jemu oddać decyzję co do swego ewentualnego powrotu.

Ta nagła aktywność b. następcy tronu jest niespodzianką. Jeśli się bowiem nawet odsunie na bok pytanie, czy Karol przed 2 laty bez własnej winy zmuszony został do rezygnacji z tronu, to przecież pozostaje fakt zasadniczej wagi, że ojciec jego, zmarły w lecie król Ferdynand w politycznym manifeście rezygnację tę określił jako nieodwołalną i jeszcze za życia wysnuł z niej wszystkie dynastyczno-prawne konsekwencje. W swoim politycznym testamencie król jeszcze raz stwierdził oficjalnie fakt tej rezygnacji i wyraził nadzieję, że kwestja dynastyczna została definitywnie uregulowana. Fakt zatem, że Karol w pół roku po śmierci króla wysuwa pretensje do tronu, nasuwa przypuszczenie, że został do tego przez pewne koła zachęcony.

W obecnym stanie rzeczy, trudno jeszcze przypuszczać, aby partja narodowo-zaraniarska stała w związku z usiłowaniami Karola. Karol posiadał swego czasu w gen. Averescu i prof. Jordze gorących przyjaciół. Czy jednak dotrzymali mu oni przyjaźni i jako wygnańcowi, to przynajmniej o ile idzie o gen. Averescu jest wątpliwem. Choćby ze względu na trudne położenie we własnej partji, polityczny ten generał z pewnością unika wszystkiego, coby mogło utrudnić mu działalność. Wpływ zaś prof. Jorgi jest tak znikomy, że trudno mówić wogóle o jakiejś partji tego polityka. Najprawdopodobniej grupą, popierającą Karola, jest jakiś odłam ludowej partji gen. Averescu, prowadzony przez kilka, szczególnie blisko Karola stojących osobistości.

Narodowo-zaraniarska partja dra Maniu niema — jak się zdaje — żadnego bezpośredniego interesu we wznowieniu kwestji dynastycznej. Dr. Maniu walczy nietyle o zmiany rodzinne w dynastji, ile raczej z tym programowego znaczenia faktem, że dzięki chytrym i zręcznym manewrom Bratianu, partja zaraniarska wciągnięta została w sferę interesów obozu liberalnego i że Rada koronna stała się narzędziem tego obozu.

Mimo wszakże wzrastającej opozycji przeciw p. Bratianu, mimo zaognienia się konfliktu wskutek aresztowania p. Manoilescu, jest rzeczą mało prawdopodobną, aby w najbliższym czasie pozycja premjera rumuńskiego mogła być zachwianą. Wszystkie ostatnie zarządzenia nadzwyczajne w Rumunji (po większej części zresztą już zniesione), ogłoszenie stanu oblężenia, zaprowadzenie cenzury itp. zgoła nie uprawniają do wysnuwania z nich jakichś daleko idących wniosków. Te zarządzenia były w Rumunji w ostatnich latach kilkakrotnie wprowadzane i ludność jest do nich przyzwyczajona.

Często słyszy się insynuację ze strony liberalnego obozu w Rumunji, że pretensje Karola mają poziomy charakter materjalny, że chodzi mu mianowicie o wywalczenie wyższych apanaży, aniżeli zostały mu przyznane. W każdym razie dopiero opinja narodu mogłaby np. przez referendum rozstrzygnąć, czy jest za Karolem czy też nie. Aktywność Karola, przychodząca właśnie w momencie zaostrzonej walki o władzę między p. Bratianu a p. Maniu otwiera niewątpliwie pole dla niespodzianek. Być może, że Bratianu w razie zaostrzenia się konfliktu chwytać się pocznie coraz gwałtowniejszych środków. Gdyby np. okazało się, że w sprawie Karola jest większa liczba polityków zaangażowana, to nie jest wykluczone, że rzeczy ułożą się podobnie, jak swego czasu w Jugosławji, gdy Pasicz bronił się przed atakami Radicza.

Bratianu ma niewątpliwie jednego ważnego sprzymierzeńca. Jest nim żywa tęsknota — zwłaszcza w ludzie — za spokojem. Jeśli Bratianu uwzględniać będzie pozytywnie ten ważny psychologiczny czynnik, jeśli uda mu się stworzyć jakiś modus vivendi z partją zaraniarską (na razie odmówiła ona współpracy z rządem) — to prawdopodobnie uda mu się przez dłuższy czas utrzymać jeszcze przy sterze rządu.

Czy dekret prasowy obowiązuje?

W Ostrowie (Wielkopolska) odbył się przed kilku dniami proces przed izbą karną sądu okręgowego przeciw redaktorowi „Gazety Koźmińskiej" p. Janowi Majerowiczowi z Jarocina.

Oskarżony zamieścił w „Gazecie Koźmińskiej" w połowie września artykuł: „Faszyzm, Katolicyzm a sanacja moralna". w którym była m. in. mowa, że prasa bezwyznaniowa, antykatolicka cieszy się daleko idącem poparciem. Ustęp ten został skonfiskowany przez starostę w Koźminie, a sąd konfiskatę tę zatwierdził.

Obrona spoczywała w ręku adwokata dr. Szeiba. Wniosek obrony, domagający się przesłuchania szeregu redaktorów pism narodowych na dowód, że twierdzenia, zawarte w artykule, polegały na prawdzie, sąd odrzucił. Wobec tego obrońca w dłuższych prawnych wywodach wykazał, że „dekrety prasowe", na których oskarżenie się opiera, straciły moc obowiązującą z chwilą uchylenia ich przez Sejm. Sąd przychylił się w zupełności do wniosków obrony i oskarżonego uniewinnił.

=⊙=

wszystkie zamki, bronią, która zwalcza wszystkie przeszkody.

Czy można się dziwić, że w trudnej walce życiowej kobieta broni tej używa, że ucieka się do środka, którego skuteczność niejednokrotnie wypróbowała? Czyż ją należy winić, że środek ten wogóle egzystuje? Czyż do niej należy zwracać napomnienia o niemoralności i wyrzucaniu pieniędzy na toalety?!

O ile zaś ta kobieta walczyć o byt nie potrzebuje, gdyż szczęśliwym zbiegiem okoliczności ma go zapewniony i jedyną treścią jej życia jest miłość, jaką rolę i w tym wypadku strój odgrywa?

Ile to razy mąż występuje z zarzutami, że żona się źle ubiera i zaniedbuje ją dla brzydszej, lecz wytworniejszej rywalki? Ile razy popada w oziębłość, gdy obecność żony nie wywarła na balu żadnego wrażenia, demonstruje zaś gwałtowny przypływ powrotnej miłości, gdy działo się wręcz przeciwnie? Ile razy najgorętsze komplementy mężczyzn wywołane są udatnym ubiorem? Ile to razy oświadczają oni bez ogródek, że nie lubią się pokazywać w towarzystwie źle ubranych kobiet, kpią i ostrzą sobie języki na prowincjonalnym kapeluszu lub niedalej sukni? Ile razy oglądają się na ulicy za kobietą nie dostrzegłszy nawet jej twarzy, uderzeni tylko szykiem i elegancją, i zupełnie otwarcie przyznają, że piękność bez odpowiedniej oprawy, zupełnie ich nie nęci?

I jakże można żądać, żeby istota, która żyje dla miłości, cierpi lub czuje się szczęśliwą przez miłość, bezustannie o tę miłość walczy — jakże można żądać, żeby dobrowolnie wyzbyła się tego potężnego wabika, od którego nieraz jej zwycięstwo zależy?

Jakże można się dziwić, że nie zwraca uwagi na to, co się pisze, że jest głuchą na wszystko co się mówi, na wszelkie perswazje, błagania i zaklęcia, że się broni ostatniemi siłami, by jej niezawodnych w miłości atutów nie wytrącono z ręki!

I zdumiewam się doprawdy, że mężczyźni, przylepiwszy kobietom etykietę nielogiczności, która się od nich prawdopobodnie już do skończenia świata nie odczepi, że szydząc tyle z tego powodu i stawiając kobiecy brak logiki jako niezbity dowód ich umysłowej niższości, nie dostrzegają w tym wypadku swej własnej niekonsekwencji i potępiają to, czego sami żądają.

Ta właśnie niekonsekwencja powoduje ową gadaninę i pisaninę o kwestji, która jest przecież niesłychanie prostą do rozstrzygnięcia.

Niech mężczyźni zwrócą pełne zachwytu oczy na bawełniane pończochy, niech skierują swe płonące serca w stronę kretonowych sukienek, niech biją pokłony przed skromnością, a efekt będzie niechybny i wprost czarodziejski.

Nieszczęsny problem przestanie wogóle istnieć, moralność będzie syta, a cnota cała, i sprawa gorszącego marnotrawstwa na stroje zostanie ku ogólnemu zadowoleniu raz na zawsze rozwiązana. Własną głową za to gwarantuję.

Rita Rey.

10 listopada — 11 listopada

CIĄGNIENIE I. KLASY
Państwowej Loterji Klasowej.

Szczęśliwe losy
są jeszcze do nabycia w kolekturze
„RUNO", Rawicz i Ska
Lwów ul. Akademicka L. 3.

Oprócz głównej wygranej
650.000 Zł.

można wygrać złotych: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Ogólna suma wygranych 20 MILJONÓW ZŁOTYCH

Ceny losów: ćwiartka Zł. 10·—, połówka Zł. 20·—, cały los Zł. 40·—.

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą.

Co drugi los musi wygrać!

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście!

KARTA ZAMÓWIEŃ S. P.

Do kolektury „RUNO", Rawicz i Ska we Lwowie, Akademicka L. 3.

Niniejszem zamawiam:
..... Losów całych po Zł. 40·—
..... Losów połówek po Zł. 20·—
..... Losów ćwiartek po Zł. 10·—
Należytość w kwocie Zł. ..... uiszczę po otrzymaniu losów, blankietem P. K. O. przez firmę do losów dołączonym.
Imię i nazwisko: .....
Dokładny adres: .....

Co drugi los musi wygrać!

11277

Z TEATRU WIELKIEGO.

„Wśród sukień roztańczonych“

dramat w trzech aktach z epilogiem Rossa di San Secondo.

„Aby żyć naprawdę, trzeba odwrócić się od życia“ — oto jest ideowa teza subtelnego dramatu psychologicznego Rossa di San Secondo, ujęta w formę nieco paradoksalną, jakgdyby piętnem intelektualizmu Pirandella naznaczoną. W gruncie rzeczy jednak nie ma tu ani paradoksu, ani intelektualizmu. Przeciwnie, ten młody autor włoski o dźwięcznem nazwisku, jakby z blasków renesansu wyłonionem, daleki jest od wszelkich cerebralnych, trochę scholastycznych, a trochę modernistycznie groteskowych zainteresowań swego starszego i sławniejszego kolegi. Wprowadza on nas w świat nawskróś uczuciowy, a więc w tę dziedzinę, która jest najwłaściwszym terenem urzeczywistniania się problemów dramatycznych.

Z gruntu też wyłącznie emocjonalnego wyrasta owa jego teza naczelna: aby żyć naprawdę, trzeba odwrócić się od życia. Oznacza to coś bardzo prostego i bardzo prawdziwego. Trzeba odrzucić to, co jest szychem, blichtrem i zaledwie epidermą życia, a zstąpić do jego głębi, do błogosławionego świata wielkich uczuć. To dopiero będzie życie prawdziwe. Trzeba pozostawić poza sobą świat „sukień roztańczonych“, które dla płytkich i bezmózgich jętek — jednodniówek wytwarza Anna Orłowa, zdeklasowana przez rewolucję bolszewicką księżna rosyjska, bo to życie dancingowo - romansowe jest czemś beznadziejnie jałowem wobec powagi wielkiego uczucia, ukrytego, jak skarb, na dnie duszy księżnej.

I jest obojętne, że to uczucie ma zabarwienie tragiczne, że jest niem smutek ogromny i żałoba po stracie ukochanej córeczki, zabitej przez bolszewików. Potęga bowiem tego uczucia jest tak przemożna, że, dając osobie, która je piastuje w duszy, właściwy pion życiowy, otacza ją — jak stwierdza ideowy reżoner sztuki, rozumny sędzia i subtelny poszukiwacz promieni światła wśród błota życiowego — atmosferą szczęścia, wyniosłego i melancholją zaprawionego, ale bądź co bądź szczęścia. I tu wyłania się druga podstawowa idea sztuki Rossa di San Secondo: umarli nie przestają żyć, ale żyją dalej w duszach kochających ich osób i to życiem intenzywniejszem i pełniejszem, bo w swej jasnej świetlistości, nie podlegającej już przemianom realnej rzeczywistości, niezmiennem i nazawsze utrwalonem.

Te swoje prawdy uczuciowe, nie nowe, ale mocne, bo szczerze odczute, rzuca Rosso di San Secondo — wzorem Niccodemiego — na tło akcji sensacyjno - kryminalistycznej, a więc mocno tracącej melodramatem. To jest jego koncesja na rzecz konwencjonalnej teatralności. Za tę cenę chce uratować dla siebie możność ukazania swojej finezji psychologicznej i wysublimowanej uczuciowości. Że jednak nie umiał tego zrobić bez owej koncesji — to jest, pomijając inne szczegóły ujemne, bardziej wpadające w oczy, dowodem, że jego dramaturgja nie stoi jeszcze na zupełnie pewnych nogach i że nie znalazła jeszcze swego ostatecznego wyrazu.

Z drugiej strony wszelako trzeba przyznać, że owa koncesja umożliwiła mu wprowadzenie nowego, bardzo interesującego problemu psychologicznego. Zmarłą księżniczkę nie tylko matka jej kocha miłością bez granic. Równie gorąco kocha ją jej mamka, którą śmierć dziewczynki przyprawiła o psychozę. Skorzystali z tego nędznicy, którzy zasuggerowali jej, że to ona jest księżną Orłową i matką zmarłej. I teraz rozwija się między temi dwiema kobietami niezmiernie ciekawa psychologicznie i oryginalnie pomyślana walka o prawo macierzyństwa i prawo miłości matczynej dla istoty już nieżyjącej. Zwycięża wielka szlachetność i dobroć matki prawdziwej, która z matką fikcyjną zjednoczy się w kulcie dla świętego dla nich ideału zmarłej córeczki.

Te finezje i subtelności psychologiczno - uczuciowe wynagradzają wszystkie niedociągnięcia i pewne niesprawności dramatu Rossa di San Secondo i przydają mu dużą siłę atrakcyjną w postaci wzruszeń idealnych, czystych i pięknych, a dla matek, które noszą w sercu żałobę po zmarłych dzieciach — nadto niezwykle mocnych.

Na interpretacji scenicznej tej sztuki w naszym teatrze wycisnęła swe piętno wytrawna, pełna kultury i wczucia się w istotę dzieła reżyserja dyr. Trzcińskiego, która jednak nie we wszystkich artystach znalazła podatnych wykonawców. To trudno. Teatr lwowski nie może sobie pozwalać, jak Warszawa i inne stolice, na zbytek kilkudziesięciu prób, bo kasa wielkim głosem krzyczy o szybkie tempo premjer. Ale pomimo tych niekorzystnych warunków to, co zobaczyliśmy, było godne wysokiego uznania.

Piękną w całem tego słowa znaczeniu kreację, wysocedramatyczną, a ogromnie przytem szczerą i prawdziwą, nacechowaną od początku do końca niemylnością ekspresji — dała jako księżna Orłowa p. Jadwiga Żmijewska, która w czasie od porzucenia sceny lwowskiej do powrotu na nią przebyła ogromną drogę rozwoju. Jeden był tylko mankament. P. Żmijewska przywykła do teatrów ściśle dramatycznych, nie liczyła się z pochłaniającą głos przepaścią orkiestralną muzycznego teatru lwowskiego, wskutek czego mówiła tak cicho, że przynajmniej połowa jej słów nie dochodziła do uszu większości słuchaczy. W dodatku na to samo pianissimo nastroiła swoje partnerki. Brak ten zostanie niewątpliwie usunięty podczas dalszych przedstawień, a wtedy rozkosz estetyczna będzie zupełna.

Bez zarzutu grała p. Leonja Rasińska. Stan przymusu hipnotycznego u pseudo - księżnej uwypuklała doskonale. Kulminacyjna scena spotkania się obu bohaterek w III akcie wypadła ku ogólnemu zadowoleniu. Niezawodna, jak zawsze, była p. Trapszo. Poprawnie grał cały, niezwykle w tej sztuce obfity zespół innych pań i panien. Zawiodła tylko tym razem p. Lewicka, która stanowczo była za mało wykwintna i zanadto dancingowo rozruszana. To nie są jedyne ani najlepsze sposoby podkreślania płytkości duchowej modnych marjonetek towarzyskich.

Z mężczyzn wysunął się na czoło p. Żytecki. Jego sędzia był tak kulturalny, rozumny i subtelny, jakim chciał go mieć autor, a nadto mówił wyraźnie i czysto. Pp. Kieszczyński, Szyndler i inni starannie opracowali swe małe partje. Melodramatyczna, ale bardzo trudna i efektowna rola starego służącego księżnej, który ma zaledwie kwadrans czasu, aby umotywować swą śmierć samobójczą, przerasta młode siły p. Modrzewskiego. Do roli tej potrzeba wielkiego mistrza. Jakie arcydzieło epizodu zrobiłby z niej Solski. Kamiński albo Jaracz!

Wł. Kozicki.

Po Zjeździe Młodych Polonistów.

W ostatnich dniach października i pierwszych dniach listopada obradował w Warszawie III Zjazd Akademickich Kół Polonistycznych. Miał on być nowością o tyle, że w zasadzie położono większy nacisk na zagadnienia naukowe niż na sprawy organizacyjne. Ta słuszna zmiana charakteru zjazdu była dobrym pomysłem środowiska warszawskiego. Co prawda pierwsza realizacja tej inicjatywy okazała się niełatwa.

Konsekwencją naukowego charakteru zjazdu było to, że w praktyce nie studenci, lecz młodzi polonisci z ukończonemi już studjami brali w nim głównie udział, jako referenci i jako dyskutujący. Na przyszłość powinna w tem przypaść większa rola samym akademikom.

Po uroczystem otwarciu Zjazdu w pięknie przystrojonej auli Uniwersytetu Warszawskiego i po przemówieniach powitalnych, wśród których zwłaszcza mowa J. M. ks. rektora Szlagowskiego wyróżniała się podniosłością myśli i elegancją formy — wygłosił dr. Bogdan Suchodolski pierwszy referat pt.: „Kryzys współczesnej kultury a oświecenie i romantyzm“. Głęboko, choć może nieco jednostronnie, ujęte wywody socjologiczne referenta wywołały ożywioną dyskusję.

W drugim dniu Zjazdu p. Piotr Grzegorczyk, sekretarz czasopisma naukowego „Ruch literacki“, przedstawił oryginalny stosunek Benedetta Croce do krytyki literackiej. Znaczne zainteresowanie wzbudził sumiennie opracowany referat p. Zofji Rothertowej pt.: „Problemy analizy estetycznej dzieła literackiego“; w dyskusji rozważano najnowsze prądy metodyczne, kładące nacisk na poznanie istoty dzieł sztuki, to zn. ich artyzmu w najszerszem rozumieniu tego pojęcia.

O „Zagadnieniach współczesnego teatru“ mówił p. Jerzy Mazaraki. Kwestjom pedagogicznym poświęcono dwa referaty: dr. Zofji Gąsiorowskiej - Szmydtowej: „Polonista i polonistyka w szkole ogólno - kształcącej“ i dr. Ireny Drozdowiczównej pt.: „Literatura w. XIX w szkole średniej“.

W dyskusjach nad referatami brali żywy udział: dr. Konrad Górski, dr. B. Suchodolski, dr. Doroszewski, p. Blüth, (Warszawa), ks. Kucharski, p. Obiezierska (Wilno), dr. Mieczysław Piszczkowski (Lwów), p. Kropała (Kraków) i in.

W komisjach Zjazdu powzięto, jak zwykle, szereg uchwał organizacyjnych i postanowiono wydawać Rocznik Kół Polonistycznych. Przewodniczył obradom p. Cezary Cichowicz.

Jak każdy Zjazd, tak i ten, nie odbył się bez pewnych niedociągnięć i błędów. Przedewszystkiem nie utrzymano konsekwentnie naukowego charakteru Zjazdu. Dopuszczono referat p. Jerzego Jędrzejewicza pt.: „Przesłanki ideowe i zagadnienia formalne nowej poezji“; był to właściwie chaotyczny i rozwlekły fejleton propagandowy na rzecz powojennych półtalentów, głównie z grupy Skamandra; o rzetelnych twórcach, jak Zegadłowicz i Gałuszka prelegent nie wspomniał. Niepotrzebnie urządzono „z powodu Zjazdu“ odczyt J. Tuwima pt.: „Słowo o pułku Igora“ i niepotrzebnie umieszczono w programie „Międzyuniwersytecki Turniej Poetycki“, który zresztą musiano odłożyć na później. Nie licowały również z naukowym charakterem Zjazdu nierzeczowe, ale pełne tupetu, przemówienia wygłaszane w czasie dyskusyj przez p. Pomirowskiego i p. J. N. Millera z „Wiadomości Literackich“.

Pomimo tych usterek Zjazd osiągnął naogół cel zamierzony, przyczyniając się do nawiązania żywej łączności intelektualnej wśród młodych badaczy literatury polskiej.

p.

=⊙=

JACK LONDON. 59)

Córka śniegów.

Przekład autoryzowany Stanisławy Kuszelewskiej.

(Ciąg dalszy).

— Wszystko jedno czemu. Proszę o fakt.

— No więc dobrze. Wczoraj wieczorem, jeśli ci to sprawia przyjemność.

— I tańczył pan z nią?

— Jakiś walczyk, nie mówiąc już o kadrylu. Innych tańców nie umiem.

Frona szła w udanem zamyśleniu. Ciszy nie mącił żaden dźwięk, prócz żałosnego poskrzypywania kroków po śniegu.

— No więc? — zagadnął nieśmiało.

— Więc cóż z tego? — nastawał po chwili przydługiej ciszy.

— O, nic wielkiego — odpowiedziała. — Zastanawiam się tylko, który z panów jest... brudniejszy, pan St. Vincent, czy kochany Matt. A może ja? Bo przecież obaj „dotrzymujecie mi towarzystwa“.

Mc Carthy nie był wprawny w odbijaniu piłek rozmowy towarzyskiej i chociaż czuł mgliście, że Frona nie ma racji, nie mógł zawrzeć swoich wątpliwości w wyraźną myśl. Wysterował więc na bok, mądrze, choć tchórzliwie, byle dalej od niebezpieczeństwa.

— Zwarjować można! Jak ty się obchodzisz ze swoim starym Mattem — oskarżył — który dba tylko o twoje dobro i przez to pozwala nawet robić ze siebie durnia!

— Wcale nie robię...

— Owszem, robisz.

— No, Matt! — wspięła się nagle na palce i pocałowała go. — Czyż mogłabym zapomnieć o czasach Dyea i rozgniewać się kiedykolwiek na pana?

— Ach, Frono, kochanie, jak ślicznie to powiedziałaś! Jestem pył i proch pod twemi nóżkami! Możesz stąpać po mnie, wszystko możesz, tylko się nie gniewaj! Mógłbym umrzeć dla ciebie, gdyby ci to dało szczęście. Mógłbym zabić każdego, ktoby sprawił ci ból, choćby najmniejszy i waliłbym potem do piekła z uśmiechem na ustach i z radością w sercu...

Zatrzymali się przed drzwiami Welsów. Frona z wdzięcznością przycisnęła ramię Matta. — Wcale się nie gniewam, doprawdy. Ale prócz mego ojca, pan jest jedynym człowiekiem na świecie, któremu pozwoliłam mówić o tej... o tej sprawie, w taki sposób. I chociaż bardzo pana lubię, bardzo pana kocham, więcej nawet niż kiedykolwiek, nienmiej, rozgniewam się naprawdę, jeśli pan raz jeszcze o tem wspomni. Nie ma pan słuszności. To są sprawy, które dotyczą wyłącznie mnie samej. I źle jest że pan...

— Chce cię wstrzymać od ślepego lecenia w przepaść?...

— Jeśli pan chce nazwać to w ten sposób: tak.

Mat burczał coś pod nosem.

— Co pan tam mówi? — zapytała.

— Powiadam, że możesz zamknąć mi usta, ale nie możesz wiązać rąk.

— Ależ Matt, nie wolno, Matt kochany, nie wolno!

Znowu odpowiedział pomrukiem.

— I chcę żeby mi pan przyrzekł, teraz, zaraz, że nie będzie pan wchodził w ten sposób w moje życie, słowem albo czynem.

— Nie obiecam.

— Musi pan.

— Nie. Zresztą, zimno tak stać i możesz odmrozić sobie stópki, te maleńkie, różowe paluszki, z których wyciągałem drzazgi w Dyea. Więc pakuj się do domu, Frono dziewczyneczko, i — dobranoc.

Wepchnął ją do sieni i odszedł. Na rogu ulicy stanął nagle i przyjrzał się własnemu cieniowi na śniegu. „Matt Mc Carthy! Jesteś stary dureń. Czy widziałeś kiedy Welsa, który nie postawi na swojem? Jakbyś nigdy nie miał do czynienia z tym hardym plemieniem ,ty, głupi nieszczęśniku. (C. d. n.).

Wiadomości bieżące.

6 Listopad 1927

Niedziela

Leonarda

Jutro: Herkulana i A.

Wschód słońca 7·07

Zachód 16·20

TEATR WIELKI.

Niedziela 6 bm. o 3 popoł. „Żydówka“, ceny zniżone popołudniowe. — O 7.30 wieczorem „Wśród sukien roztańczonych“.

Poniedziałek 7 bm. Wieczór tańców Saszy Leontjewa

Wtorek 8 bm. „Wśród sukien roztańczonych“.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 6 bm. o 3.30 popoł. „Głuszec“, ceny zniżone popołudniowe. — O 7.30 wieczorem „Najpiękniejsza z kobiet“.

Poniedziałek 7 bm „Najpiękniejsza z kobiet“.

Wtorek 8 bm. „Najpiękniejsza z kobiet“.

TEATR MAŁY.

Niedziela 6 bm. o godz. 12 w poł. „Czerwony Kapturek“. — O godz. 4 popoł „Czerwony Kapturek“. — O godz. 7.30 wieczorem „Wieczór tańca Maryli Gremo“

Poniedziałek 7 bm. o 7.30 „Wieczór tańca Maryli Gremo. Nowy program. Część dochodu na Woj. Komitet Pomocy Młodz Ak.

KINOTEATRY.

Apollo: Ostatni uśmiech błazna.
Chimera: Paryż o północy
Kopernik: Zmartwychwstanie.
Lew: Wieża Miłości.
Marysieńka: Zmartwychwstanie.
Palace: Nero.

=⊙=

— **Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych** (gmach Muzeum Przemysł.) ul. Dzieduszyckich 1. Bunsch. Nowotnowa. Grupa artystów krakowskich i artyści lwowscy. 10265

=⊙=

Oszczędna gospodyni używa tylko mydła „Lew“ wyrobu fabryki „TLEN“. 11089

=⊙=

— **Stefan Jaracz w Teatrze Wielkim.** Wielki artysta, zajmujący wśród naszych gwiazd teatralnych bezsprzecznie czołowe miejsce, wystąpi gościnnie, w otoczeniu własnego zespołu, złożonego z wyborowych sił teatrów warszawskich — tylko jeden raz w czwartek, 10 bm na scenie Teatru Wielkiego. Grana będzie w nader interesującej obsadzie świetna komedja Włodzimierza Perzyńskiego „Szczęście Frania“ w której, jak wiadomo, Jaracz tworzy niezrównaną kreację. Genialny aktor, który podczas gościny swej w lecie b. r. stał się ulubieńcem Lwowa i którego występy gromadziły w czasie kanikuły liczne rzesze publiczności, odbywa obecnie po całej Polsce tournee, cieszące się wielkiem powodzeniem. Bilety na czwartkowy występ Jaracza sprzedaje kasa miastowa (w Biurze Wagonów Sypialnych) od poniedziałku 7 bm.

=⊙=

— **Marylo Gremo** powtarza swój wieczór w sali Teatru Małego dziś, w niedzielę, 6 bm. i jutro w poniedziałek 7 bm., poczem wyjeżdża na artystyczne tournee. Część dochodu z wieczoru poniedziałkowego Dyrekcja Teatru Małego przeznacza na Wojewódzki Komitet Pomocy Młodzieży Akademickiej.

— **Dziś w Teatrze Małym dwa przedstawienia dla dzieci** o godz. 12 w poł. i o godz. 4 popoł. Wobec wielkiego powodzenia „Czerwonego Kapturka“, 3-aktowej bajki Or-Ota, której premjera odbyła się wczoraj, Dyrekcja Teatru Małego daje dzisiaj aż dwa przedstawienia, aby uniknąć nadmiernego tłoku Sprzedaż biletów odbywa się w kasie Teatru Małego przy ul. Gródeckiej od godz. 11 przedpoł.

— **Wielka rewja warszawska w Teatrze Małym.** Wkrótce w Teatrze Małym ujrzymy tak modną obecnie rewję, urządzoną przez wybitnych artystów teatrów „Perskie Oko“ i „Qui Pro Quo“ ze znakomitym piosenkarzem p. Rentgenem, primabalerliną rosyjskich teatrów Zabojkina, p. Maria Korską, primadonną „Qui Pro Quo“ na czele. Zespół składa się z 14 osób baletu, posiada własną orkiestrę jazz-bandową, przepiękne kostjumy, toteż premjera tej rewji, która nosi zachęcający tytuł „Humor rządzi“, będzie prawdziwą sensacją dla Lwowa.

— **Zarząd Ligi Katolickiej przy parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów)** uprasza najuprzejmiej w imieniu biednych, pozostających pod opieką Ligi, wobec zbliżającej się zimy o wszelkiego rodzaju przenoszone rzeczy, bieliznę i obuwie, szczególnie dziecinne. Rzeczy składać można we wtorki, czwartki i soboty od 3 do 7 w szkole im. Kościuszki, ul. Czarneckiego l. 1.

Zarząd Ligi Katolickiej przy parafji św. Andrzeja otworzył z dniem 1 listopada br. **kurs dla analfabetów I i II** w szkole im. Kościuszki, ul. Czarneckiego l. 1 I p. Nauka odbywa się we wtorki, czwartki i niedziele od 5 do 7 wiecz w te same dnie i godziny w szkole oraz w zakrystji OO. Bernardynów.

— **Z Polskiego Towarzystwa Teologicznego we Lwowie.** We wtorek 8 bm. odbędzie się o godz. 17 w dziekanacie Wydziału Teologicznego (nowy Uniwer) posiedzenie naukowe Polskiego Tow. Teologicznego. Porządek dzienny: 1) Wykład ks prof. Klawka na temat: Semityzmy w Nowym Testamencie, 2) Referat bibljograficzny ks. dr. Stepy: Z literatury filozoficznej.

— **Polskie Towarzystwo Historyczne** w wykonaniu uchwał IV Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 1925 r. wydało obecnie jako drugi tom Pamiętnika Zjazdu protokoły w opracowaniu sekretarza zjazdu i towarzystwa dr. Kazimierza Tyszkowskiego Tom ten oprócz protokołów zarówno posiedzeń plenarnych jak i sekcyjnych, zawiera kronikę prac komitetu i uroczystości, związanych ze zjazdem i kilka referatów, wygłoszonych a nie wydrukowanych poprzednio. Zamyka rzecz całą bibljografja i spis uczestników. Wszyscy członkowie zjazdu otrzymują protokoły bezpłatnie, dla innych cena wynosi zł. 16.

— **Przypominamy,** że nadzwyczajny zjazd delegatów Okręgowego Tow. „Rozwój“ odbędzie się w niedzielę, 6 bm. w sali szkoły im. Tadeusza Kościuszki przy ul Czarneckiego l. 1 punktualnie o godz. 10-tej przedpołudniem. Wstęp na salę za okazaniem legitymacji lub zaproszenia.

— **Przyjechali do Lwowa. Hotel Krakowski:** S. Myczkowski z Warszawy, J. Wrona z Gliwic. dr. M. Tadanin z Szydłowic, K. Bodenschein z Berna, Łukasz Sandor z Góry ropczyckiej. Karol Waligóra z Kowla, Daniel Koerner z Haagi. Tatania Rudroff z Brodów, Henryk Pawłowski z Warszawy, Leopold Spiegel z Bielska, Władysław Ciejsztor z Iwonicza, Karol Selzer z Szczawnicy, dr Rudolf Kochlefel z Cieszkowic, Oskar Józef Wurfel z Łodzi, Henryk Finkelstein z Warszawy, dr. Ignacy Żiarnecki z Tyczyna.

— **Medal jubileuszowy ks. arcyb. Teodorowicza.** Komitet djecezjalny obchodu jubileuszu JE. ks. dr. Józefa Teodorowicza poczuwa się do miłego obowiązku wyrażenia art rzeźbiarzowi WP. prof. W. Przedwojewskiemu swego najwyższego uznania i szczerej podzięki za jego znakomity projekt medalu, wybitego w mennicy państwowej w Warszawie, na pamiątkę 25-lecia biskupstwa Arcypasterza naszej djecezji

W odpowiedzi na liczne zapytania zawiadamiamy, że medale pamiątkowe JE. ks. arcyb. Teodorowicza można jeszcze nabyć w kancelarji Kurji metrop. ob. orm. we Lwowie, ul. Ormiańska 13. Cena medalu srebrnego 50 zł., bronzowego 10 zł.

— **Dowiadujemy się,** że Komitet wykonawczy Rautu reprezentacyjnego W. U. Lwowa rozwija ożywioną działalność, przygotowując liczne i oryginalne niespodzianki na 12 bm. Związek Studentów Architektury, w którego rękach spoczywa dekoracja sal recepcyjnych Województwa, obmyśla pełne smaku oryginalne dekoracje. Wszystkie panie otrzymają żywe kwiaty i ręcznie malowane artystyczne karnety. Komitet Pań przygotowuje wytworny bufet Po zaproszenia można się zgłaszać codziennie w Hotelu George'a od godz. 17 do 19.

— **Zbiórka uliczna** na rzecz budowy schroniska dla chrześcijańskiej służby domowej odbędzie się w niedzielę, 6 bm. — Zbiórka ta odbędzie się staraniem Chrześc. Związku Zawod. Służby Domowej.

— **Jutro, w poniedziałek,** odbędzie się w Teatrze Wielkim **Wieczór tańców Saszy Leontjewa.** Artysta, jeden z najznakomitszych współczesnych mistrzów choreografji, jest kontynuatorem wielkiej sztuki Izydory Duncan, artystą tej miary, jak słynni Fokin i Niziński. Po występie artysty podczas „Festspielów“ w Salzburgu, pisał „Salzburger Tagblatt“: „Leontjew obdarzył nas wrażeniem, jakiego nie dali nam dotychczas w tej sile żaden tancerz, żadna tancerka, — bo młody Rosjanin jest wielkim artystą w swej dziedzinie, — jest to objawienie“. Akompanjuje kapelmistrz Kurt Glas. 11354

— **W naszej Administracji złożył** na wdowę P. R: Kozłowski, Lwów 100 zł. 11378

WINA WŁOSKIE S. E. V. I. Società Esportazione Vini Italiani

Podajemy do wiadomości naszej Szanownej Klienteli Grosistów, Kawiarzy, Restauratorów i t. p., że oprócz dużych składów, jakie mamy w wolnych składach na Kleparowie otworzyliśmy piwnice przy ul. Kl. Tańskiej l. 3 z wielkiemi zapasami oryginalnych flaszek a także małych i większych beczek. Nasza firma sprzedaje tylko oryginalne wina z własnych winnic to też poleca Szanownej Klienteli znakomite wina **mszalne, deserowe i stołowe.**

— — — — Przyjmujemy zamówienia także na zlecenia listowne. — — — —

Piwnice: Lwów, ul. Kl. Tańskiej l. 3. Biuro: Lwów, ul. Akademicka l. 21.

Telefon Nr. 42—82. 1095

Z OPERY.

LOHENGRIN.

Przed kilku dniami wznowiono na lwowskiej scenie zawsze piękne i porywające dzieło wagnerowskie. O wznowieniu tem pisał już prof. Friemann. Ponieważ w jednym z następnych przedstawień pierwotna obsada uległa zmianie, musimy jeszcze dodatkowo ocenić dwie kreacje. I tak w roli Lohengrina wystąpił p. Stanisław Kowalski, śpiewak nadzwyczaj utalentowany i posiadający wszelkie warunki osiągnięcia czołowego stanowiska w gronie polskich artystów operowych. Nie wiedzieć zresztą: może nazwisko jego za kilka lat będzie słynne i na wielkiej arenie światowej zazdrościć go nam będą zagraniczne sceny (o ile nie zaanektują go nam prędzej czy później). Wszystko jest prawdopodobne wobec tak poważnych warunków, jakie posiada młody śpiewak.

P. Kowalski jako Lohengrin zaprezentował się doskonale i pięknie ujął postać szlachetnego rycerza w zrebrnej zbroi, syna Parsifala. Już sama postać wyniosła i bardzo korzystne warunki zewnętrzne predestynowały p. Kowalskiego na świetnego reprezentanta powyższej postaci. Warunkom tym odpowiadało opracowanie sceniczne bardzo trafne, poważne i szlachetne.

Przygotowanie muzyczne zasłużyło również na słowa wielkiego uznania. Jasnem było, że śpiewak opracował dokładnie partję, przemyślał ją i odczuł. P. Kowalski śpiewał pewnie i swobodnie, wykazując sumienne przygotowanie, solidną muzykalność! i duże już doświadczenie. Słowa tekstu deklamował nader wyraźnie, wykazując pierwszorzędną dykcję.

Do omówienia pozostaje jeszcze materjał wokalny, a więc rzecz najważniejsza. P. Kowalski posiada głos piękny, szlachetny, ujmujący barwą i brzmieniem. Głosem tym włada ekonomicznie, unikając dynamicznego przejaskrawienia, dbając zaś o utrzymanie jednolitej, celowej linji. Równocześnie jednak musimy zaznaczyć, że śpiewak powinien jeszcze pracować nad wydoskonaleniem swego tak pierwszorzędnego materjału wokalnego, dążyć do jak najbardziej wszechstronnego opanowania techniki wokalnej. Od wydatnej więc i celowej pracy zawisło spełnienie naszych przypuszczeń, wymienionych na początku tego sprawozdania.

Jako Telramund wystąpił p. Konstanty Kruglowski, utalentowany barytonista naszej opery. Ponieważ zalety jego były już omawiane w naszem piśmie, zaznaczymy krótko, że i w powyższej partji zdobył p. Kruglowski piękny sukces artystyczny. Odnosi się to zarówno do gry scenicznej wprawdzie trochę biernej, lecz umiejętnej, jak i opracowania wokalnego nader starannego i sumiennego.

Inne partje pozostawały bez zmiany. Dyrygował p. Bojanowski.

Adam Mitscha.

WIERSZEM.

Przechadzka po Wysokim Zamku.

Jest już odludnie. Pod sklepieniem alej
Snują się liście, ostatni przechodnie;
Lwów przygasł we mgle i leży w oddali,
Jak wielki dywan, przyćmiony łagodnie.

Lecz choć jest pusto i brać mojeszowa
Od mgieł jesiennych na Zamku już stroni,
Kasztany więdną, zda się, od tych woni,
Które tu biją wprost z Zamarstynowa.

Janek.

ZWIĄZEK REWIZYJNY ZAPRZYSIĘŻONYCH ZNAWCÓW KSIĘGOWOŚCI WE LWOWIE, UL. BOURLARDA 5, I. p.
(zatwierdzony Województwem 13/926 L. B. F. 1211/.6/
pod powagą przysięgi sądowej
zestawia i bada bilanse, organizuje Księgowość, wydaje fachowe opinje.

=⊙=

— **Pierwszy pacjent medyczki.** Panie redaktorze pokaż pan puls — mówi do mnie przemiła medyczka z chabrowemi oczyma i już moja niezgrabna ręka tkwi w jej delikatnych, różowych paluszkach.

— Naturalnie spodziewałam się tego, tętno przyspieszone, nieregularne. Biegasz pan za sensacjami, nigdy nie masz czasu, śpieszysz się i oto skutki. Przestrzegam, w tym wieku mogą być przykre następstwa.

— Ależ doktoruńcio kochana jestem zdrów jak koń.

— Każdy pacjent tak mówi — radzę spokojną rozrywkę.

— ?

— Co się pan tak dziwisz. Zachęcacie wszystkich do rozrywek a sami żyjecie atramentem i farbą drukarską. Przyjdź pan na nasz podwieczorek.

— Jaki i kiedy?

— A to mi dziennikarz. Ładnie pan informujesz czytelników. Każde dziecko nawet w szpitaliku św. Zofji o tem mówi a pan się pyta. Podwieczorek medyczek i medyków w kawiarni centralnej.

— Tydzień Akademika w niedzielę 6-go b. m. o godz. 5-tej...

— No przecież coś wydobyłam z pana. Radzę przyjść, a ręczę za poprawę tętna. Będzie Korabianka, którą pan tak pożerasz oczyma (taki stary), Ładosiówna, Martyniakówna. Będzie Dembowski, cały teatr.

— Co panem tak wstrząsnęło, może dreszcze?

— Nie, bo to wie pani, dziennikarska kieszeń...

— Medyczki i o tem pomyślały. Żadnych karotaży. Co kto dà, dobre słowo, też coś warte. Będzie dancing, tombola kwiatowa, poczta, konkurs piękności, no, takiego programu pan nigdy nie oglądał.

— Już będę, będę.

— Spodziewam się i przyprowadzi pan stu innych. Radzę szczerze pójść, godziwa rozrywka i nerwy uspokaja i życie przydłuża.

A zresztą Tydzień Akademika, to wielkie słowo, wymaga czynu.

Sz.

— **Okólnik min. spraw wew. w sprawie choroby Heine - Medina.** Min. spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik w sprawie zwalczania choroby Heine - Medina. W okólniku tym podane są ważniejsze dane z epidemjologji tej choroby oraz sposoby jej zwalczania. Zarazek tej choroby nie jest dotychczas rozpoznany, prawdopodobnie należy jednak do jadów filtrujących się. Landsteiner i

Levaditi przenieśli go eksperymentalnie na małpy, które zapadają na tę chorobę tak samo, jak ludzie; także i króliki mają, wedle Krausego i Meinickego, być na tę chorobę wrażliwe. Źródłem zakażenia się są najprawdopodobniej wydzieliny błony śluzowej nosa, gardzieli oraz wydaliny przewodu pokarmowego osób zakażonych, przedmioty temi wydzielinami zanieczyszczone, a wreszcie często dorośli nosiciele zarazków drogą zakażenia kropelkowego z błony śluzowej nosa, gardzieli i górnych dróg oddechowych. Sposób przenoszenia zarazków bezpośrednio przez kontakt z osobą chorą, względnie z nosicielem pośrednio przez kontakt z przedmiotami zakażonemi wydzieliną błony śluzowej nosa, gardzieli, albo wydalinami przewodu pokarmowego osb zakażonych lub nosicieli. Okres wylęgania choroby wynosi przeciętnie 6—10 dni. Okres zaraźliwości bliżej nieznany, ale prawdopodobnie niedłuższy nad trzy tygodnie od czasu wystąpienia pierwszych ostrych objawów choroby t. j. gorączki, porażeń (mięśni odnóg dolnych w 80 proc. przypadków), nadwrażliwości skóry, potów ciągłych i t. p.
Epidemja występuje przeważnie w lecie i jesieni, zaś nie pojawia się ani w zimie, ani na wiosnę.

Co do sposobów zwalczania, to należy stosować: a) obowiązkowe zgłaszanie wszystkich chorych i podejrzanych o tę chorobę; b) izolowanie chorych jak długo trwa ostry stan gorączkowy; c) bieżąca dezynfekcja wydzielin błony śluzowej nosa, gardzieli, wydalin przewodu pokarmowego, bielizny osobistej i pościelowej chorych, tudzież innych przedmiotów zakażonych; d) końcowa dezynfekcja t. j. mechaniczne oczyszczenie mieszkania chorego; e) szerokie pouczenie ludności o zaraźliwości choroby i o sposobach unikania jej; i) jako środek leczniczy zalecają niektórzy autorowie surowicę ozdrowieńców.

— **Gwałtu, co się dzieje?...** pytają się ludzie, przeciskając się przez tłumy, które wypełniły po brzegi plac Akademicki, przelewając się aż w przyległe ulice. A to tylko ci szczęśliwcy, którym fortuna potoczyła się kołem — prosto do kiosku Filuterji Akademickiej, gdzie szafarzują referenci loterji ni VI. T. A., wydając cenne wygrane. Jeśliś więc dotychczas nie próbował szczęścia, zrób to natychmiast i kup los za 50 groszy — a i ty znajdziesz się w tym szczęśliwym tłumie. A jeśli ci fortuna kołem się potoczy, to może wygrasz motocykl F. N.

=⊙=

— **Z kroniki zawsze obfitej.** Woźny Województwa, p. Grzegorz Czikiel prosi nas w związku z notatką z 1-go b. m. pod tym tytułem o wyjaśnienie, że podejrzenie szklarza p. Wł. Mazurka o kradzież 100 zł. nie było skierowane przeciw jego osobie. Nazwisko p. Czikla znalazło się w akcie policyjnym jako powołanego na świadka przez stronę podejrzaną.

— **Kogo wczoraj aresztowano?** Do aresztów policyjnych zostali wczoraj odstawieni: Stefan Kamiński, zamieszkały przy ul. Bema l. 23, za kradzież 50 zł. na szkodę Stanisława Gruszkiewicza i Ludwik Bożesławski, zamieszkały w Zniesieniu za kradzież futra w restauracji Szkowrona.

=⊙=

Korespondenta
wystarczy na zamówienie losu Loterji Klasowej do ciągnienia w czwartek 10 b. m.
1/4 zł. 10·— 1/2 zł. 20·— 1/1 zł. 40·—
1134 pk
Po otrzymaniu zamówienia przesyłamy los i dołączamy czek P.K.O. wolny od porta. Ze względu na zbliżający się termin ciągnienia i mały zapas losów prosimy o odwrotne zamówienia. **Dom Bankowy Schütz i Chajes, Lwów,** plac Marjacki 7.

INSTYTUT KOSMETYCZNY
ZABIEGI PARAFINOWE A. PREVENDAR Lwów, Czarnieckiego 2. Tel. 32-83
PNEUMATYCZNE MASAŻE. 11351n

Aresztowanie b. dyr. Banku Rolnego.

Sensację w sferach prawniczych wywołało wczoraj aresztowanie b. dyrektora państwowego Banku rolnego dr. Jana Kańskiego. Aresztowany, członek P. S. L. Piasta, powołany do zorganizowania oddziału lwowskiego — wziął się energicznie do pracy i w krótkim czasie oddział Banku postawił na odpowiednim poziomie. Winą jego było to, że przekraczając swe kompetencje udzielał kredytów poszczególnym jednostkom, a między innymi właścicielom dóbr, czem ściągnął na siebie odjum sfer zainteresowanych. Wynikiem tego była rewizja agend oddziału lwowskiego Banku rolnego, po której dr. Kański, czując się skrępowanym w swych czynnościach, podał się do dymisji, o czem swego czasu donieśliśmy.

Po dymisji dr. Kańskiego badano dalej tę sprawę i delegowano do niej sędziego warszawskiego do specjalnych poruczeń, p. Sozańskiego, który urzędował w sądzie karnym przy ul. Batorego. Po dość długich badaniach sędzia Sozański doszedł do przekonania, że zachodził tu wypadek nadużycia władzy urzędowej i zarządził inwigilację nad osobą dr. Kańskiego. Tymczasem dr. Kański przeniósł się do Tarnowa, gdzie związany był szeregiem interesów osobistych. Gdy na wezwanie sędziego Sozańskiego nie stawił się we Lwowie, zasłaniając się chorobą, polecono przystawić go do Lwowa, gdzie zawieszono nad nim areszt śledczy, z obawy ucieczki. W sferach prawniczych budzi zainteresowanie fakt, czy zachodzi tu nadużycie władzy urzędowej, wobec faktu, że charakter kierownika Banku nie pokrywa się z pojęciem urzędnika państwowego, zwłaszcza, że pracownicy jego podlegają specjalnej pragmatyce. Natomiast sędzia jest zdania, że dr. Kański był urzędnikiem państwowym — sfery prawnicze zaś reprezentują pogląd przeciwny. Ponadto stwierdzają, że udzielane przez dr. Kańskiego kredyty były zatwierdzane przez centralę, wobec czego za ich ewentualną niezgodność ze statutem dr. Kański winy nie ponosi.

Rewizje i aresztowania wśród lwowskich komunistów.

Aresztowanie menera komunistów, Eljasza Kalatyńskiego.

O wczesnych godzinach porannych przeprowadzili w dniu wczorajszym funkcjonarjusze Oddziału politycznego pod kierunkiem kom. Łapickiego szereg rewizji w mieszkaniach członków PPS.-lewicy, jak wiadomo — pokrywających się swym programem politycznym z komunistami. Rewizje te przeprowadzone zostały u Franciszka i Włodzimierza Szmala, zamieszkałych przy ul. Podzamcze, l. 11, u. Hermana Schwarza przy ul. Kleparowskiej l. 5, Włodzimierza Kizłyka przy ul. Ossolińskich l. 16, u Feliksa Runnuna vel Romana przy ul. Gródeckiej 43 i Eljasza Kalatyńskiego, majstra szewskiego, zamieszkałego przy ul. Radziwiłłowskiej l. 15. Wyżej wymienieni prócz ostatniego są robotnikami garbarskimi.

W związku ze znalezionym u wyżej wymienionych dużym materjałem, — stwierdzającym ich działalność antypaństwową

zostali aresztowani:

Franciszek Szmal, Herman Schwarz, Włodzimierz Kizłyk i Eljasz Kalatyński, który zarzuciwszy swój warsztat szewski jął się roboty komunistycznej — snać bardziej intratnej od tamtej. Kalatyński odgrywa w ostatnim czasie wśród lwowskich komunistów wybitną rolę. Obok znalezionego u aresztowanych materjału w postaci rozmaitej korespondencji, pism ulotnych i odezw propagandowych — stwierdzono ich udział w organizowaniu strajków. — Przez cały dzień wczorajszy przesłuchiwano wspomnianych w Wydziale śledczym.

Jeden z tych, którzy puszczają w obieg fałszywe banknoty.

Aresztowanie Hermana Schneida, właściciela obory.

W ręce policji wpadł wczoraj niejaki Herman Schneid, liczący 52 lat, właściciel obory, zamieszkały przy ul. Zielonej l. 46, aresztowany pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów 5-złotowych.

Terenem, na którym Schneid uprawiał codziennie swój zbrodniczy proceder, była piekarnia Schirmera przy ul. Torosiewicza, dokąd Schneid zachodził codziennie bardzo wczesnym rankiem, gdy jeszcze było ciemno, kupował pieczywo, przyczem zawsze wręczał banknot 5-złotowy. Gdy w kilku wypadkach zwrócono uwagę właścicielowi piekarni, iż kursują u niego fałszywe banknoty 5-złotowe, począł śledzić za ich źródłem i zwrócił uwagę na Schneida. Gdy ten dalej codziennie za banknot 5-złotowy nabywał pieczywo, w piekarni poczęto składać owe banknoty, a gdy zgromadzono już kilkanaście ich sztuk, zawiadomiono Wydział śledczy, z którego ramienia zajęli się sprawą funkcjonarjusze policyjni, Fic, Hinke i Kubów.

Aresztowanie Schneida.

Wobec takiego jaskrawego dowodu funkcjonarjusze policyjni dokonali wczoraj aresztowania Hermana Schneida, którego przystawili do Wydziału śledczego. Schneid nie przyznał się do winy i twierdzi, że fałszywe banknoty otrzymywał zapewne od kupujących mleko w jego oborze. Nie zajdzie chyba daleko z tem naiwnem tłumaczeniem.

Herbata RIEDLA 11084

Z SALI SĄDOWEJ.

Strzelał do swej żony.

Rozprawa przeciwko Janowi Kołkowi, b. posterunkowemu policji państwowej, oskarżonemu o usiłowane morderstwo, popełnione na swej żonie, zakończyła się wczoraj w południe.

Sędziowie przysięgli, zaprzeczyli jednogłośnie pytania w kierunku morderstwa, 6 głosami w kierunku ciężkiego uszkodzenia ciała, wobec czego Trybunał uwolnił Kołka od winy i kary.

„Terma".

Sprawa opałowa jest zawsze jeszcze u nas bardzo zawiłą. Odczuwa ją każdy, zaopatrujący się w opał na zimę, a gdy jeszcze natrafi na nieuczciwego handlarza z żalem się przekona po niewczasie, że te tonny nie wszędzie i zawsze jednakowe. To też cieszyć się wypada, gdy powstanie nowa placówka, która daje rękojmię, że kwestję opałową rozwiąże solidnie. Do takich placówek handlowo-przemysłowych należy znana we Lwowie „Terma", która onegdaj otworzyła nowe składy przy ul. Janowskiej. Związana ściśle ze „Skarbofermą" (Polskie kopalnie skarbowe na Górnym Śląsku) Terma oprócz poważnych zakładów przemysłowych. które zaopatruje w doborowy węgiel i koks, dostarcza węgla i drzewa wprost konsumentom. By koszty przywózki węgla ograniczyć do minimum „Terma" zbudowała do swych składów przy ul. Janowskiej tor przemysłowy, tak, że wagony z węglem zajeżdżają wprost na skład. Po oczyszczeniu węgla z miału, ładuje się go na fury i automobile zamykane i plombowane, a konsumenci zdejmując sami plomby w domu, mogą być pewni, że węgiel ich w drodze nie stopniał. Na składzie znajdują się też specjalne maszyny do rżnięcia i rąbania drzewa. Ponieważ kilkumorgowy plac może pomieścić tysiące wagonów węgla i zawsze olbrzymi zapas jego znajduje się na składzie, „Terma" może regulować ceny rynkowe w razie przerw kolejowych, jak to było w r. ubiegłym w czasie braku wagonów. Dyrektorem „Termy" jest p. Edmund Kączkowski, rutynowany fachowiec o szerokim pokroju, dający rękojmię, że placówkę tę utrzyma na wyżynie europejskiej ku zadowoleniu licznej swej klienteli. Biura Termy mieszczą się przy ul. Lelewela 5.

P. T. Prenumeratorów

prosimy uprzejmie o wpłacenie prenumeraty najdalej do 10 listopada b. r., w przeciwnym bowiem razie będziemy musieli wstrzymać wysyłanie pisma. — Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową lub dostawą do domu wynosi **5 zł. 30 gr.**

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ukochanemu Mężowi, Ojcu i Dziadkowi naszemu ś. p. **Józefowi Karczmarskiemu,** P. T. Kolegom śp. Zmarłego i Lokatorom za złożenie wieńców, P. T. Delegacji IV Odcinka Obrońców Lwowa, Chórowi kolejowemu „Syrena" i Muzyce kolejowej za wzięcie udziału w smutnym obrzędzie — przesyłamy serdeczne „Bóg zapłać".

Żona, córka, Zięć i wnuki.

Zawiadomienie.

Z mocy reskryptu Prezydjum Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 1 listopada 1927 Prez. 37.910 wpisany zostałem na listę **Obrońców w Sprawach Karnych**

Jan Haiman

emer. Sędzia Lwowskiego Sądu Okręgowego
Lwów, ul. Głowińskiego L. 29, II. p. (oficyna Piekarskiej) 4—7. n11387

Z ruchu wydawniczego.

* **Henryk Balk: „Z badań nad wyobraźnią artystyczną Stanisława Wyspiańskiego“.** Lwów 1927. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Str 290.

Po rozprawie S. Skwarczyńskiej p. t. „Ewolucja obrazów u Słowackiego“ i H. Schippera „Sentymentalizm w twórczości Mickiewicza“, ukazała się w tych dniach wymieniona w nagłówku książka jako tom trzeci **„Badań Literackich“.** Autor jej poddaje analizie dzieła literackie Wyspiańskiego, badając głównie t. zw. przedstawienia wtórne (przenośnie i porównania) z zakresu świata zwierzęcego i roślinnego. Następnie w syntezie pracy swej podkreśla jako cechy charakterystyczne wyobraźni artystycznej poety: emocjonalność, patos, amatorskość i aplastyczność (w poezji), wreszcie predylekcję do tytanizmu i monumentalności. Autor przejawia znajomość różnych metod psychograficznych a posługuje się połączeniem metody analitycznej z klasyfikacyjną. Zupełnie jednak słusznie korzysta tak że z usług metody estetycznej. Mimo bowiem jasności wykładu i opanowania przedmiotu przez autora, czytelnik nie może uwolnić się od wątpliwości co do stosowania psychografji do badań literackich, rozpowszechnionego zresztą dzisiaj na Zachodzie Jeśli bowiem psychografja, przy obecnym stanie nauki, często zawodzi w odniesieniu do ludzi żyjących, to oczywiście tem trudniej z jej pomocą ustalić z absolutną pewnością właściwości psychiczne zmarłego autora na podstawie jego spuścizny literackiej. Rezultaty tego rodzaju badań muszą być przyjmowane zawsze z pewnemi zastrzeżeniami. Rozprawa omawiana jest doskonała pod względem metody i niezależnie od tego, czy jej wyniki utrzymają się w całości, czy też poddane będą rewizji przez fachową krytykę, świadczy o wielkim zasobie oczytania (zob. przypisy) i włożonej pracy.

MYDŁO DO GOLENIA „TLEN“

jakością dorównuje najlepszym mydłom zagranicznym, a jest od nich kilkakrotnie tańsze. 10803

Aresztowanie szajki cyganów,

którzy uprowadzili żonę swego wójta.

Epilog cygańskiego napadu rabunkowego w Monasterzyskach.

Donosiliśmy przed kilku miesiącami o napadzie szajki cyganów na namiot swego wójta Mikołaja Michaji w Monasterzyskach, przyczem napastnicy, w liczbie kilku, uzbrojeni w rewolwery zrabowali wójtowi po rozbiciu kosza 1800 zł. i 15 austrjackich dukatów, ponadto uśpiwszy jakimś środkiem nasennym żonę wójta Paulinę, uprowadzili ją w nieznanym kierunku.

Poszukiwania za cygańską wójtową.

Wójt Michaja na czele swej bandy przez kilka miesięcy poszukiwał swej żony wśród licznych obozów cygańskich, które w ostatnich miesiącach w znacznej ilości zjechały do Polski, daremne były jednak jego zabiegi, w żadnym bowiem obozie nie natrafił na ślad swej żony.

Policja wykrywa wójtową w obozie w Zboiskach.

Funkcjonarjusze Wydziału śledczego na podstawie poufnej informacji udali się wczoraj do Zboisk, gdzie przebywa jedna banda cygańska i tam natrafili na Michajową, którą cyganie siłą w namiocie przytrzymywali.

Policja aresztowała całą szajkę, którą tworzyli Teodor, Jurko, Józef i Stefan Sabo. Wójt wraz z żoną stwierdził, że oni są tymi, którzy napadli na ich obóz w Monasterzyskach, zrabowali pieniądze i dukaty i uprowadzili Michajową. Aresztowanych cyganów odstawiono do aresztów policyjnych przy ul. Jachowicza. Dochodzenia w toku.

Sport.

Warszawianka—Czarni. W bieżącym sezonie rozegrają Czarni ostatnie spotkanie z Warszawianką w niedzielę o godz 11 na boisku Cytadeli. Te końcowe zawody ligowe budzą bardzo wielkie zainteresowanie, gdyż rozstrzybnąć ma się w nich, czy Czarni wyprzedzą Jutrzenkę, Warszawiankę, Hasmoneę, TKS, a może nawet Polonję i Ruch. Warszawianka stanowi obecnie bardzo groźnego przeciwnika, który łatwo uporał się z Hasmoneą 5:1 i Turystami 7:3. Czarni wystąpią w pełnym składzie i będą musieli dołożyć wszelkich starań, by z tych zawodów wyjść z pełnym honorem. Warszawianka jest drużyną niespodzianek, napad jej złożony jest z najlepszych biegaczy Polski. Werwie Warszawianki przeciwstawią Czarni rutynę i silną wolę zwycięstwa.

Z „Sokoła“. W dniach 29 i 30 z. m. odbył się przegląd Sokolej Dzielnicy Małopolskiej we Lwowie przez naczelnika Związku dha Fasanowicza. Celem przeglądu było ujednostajnienie na obszarze całej Polski sokolego toku lekcyjnego, słownictwa i rozkazownictwa. Na zjazd wezwano również wszystkich naczelników okręgowych.

W pierwszym dniu zjazdu odbyły się wzorowe lekcje gimnastyki z druhami, a następnie z druhnami w salach gimnastycznych Sokoła-Macierzy pod kierownictwem naczelnika Macierzy dha Fedorowskiego, poczem odbyła się dyskusja.

W drugim dniu zjazdu rano przeprowadził naczelnik Fasanowicz wzorową lekcję gimnastyki według toku lekcyjnego, który obowiązuje wszystkie gniazda sokole. Resztę dnia poświęcono obradom Wydziału technicznego Sokolej Dzielnicy Małopolskiej. Między innemi omawiano sprawę przysposobienia wojskowego w gniazdach sokolich i dokonano wyboru Naczelnictwa Dzielnicy w następującym składzie: naczelnik: Kapałka Fr. I zast. nacz.: Fedorowski L., II zast. nacz.: Skarbowski K. (Jarosław), członkowie Naczelnictwa: Byjos, Chomicki, Dręgiewicz T., Hołubowski, Napiórkowski, Nowakowski i Wacha —. wszyscy ze Lwowa.

„Dzień sportu“ w Stryju. Staraniem Powiatowego Komitetu WF i PW. odbyły się dnia 22 i 23 października br. doroczne zawody lekkoatletyczne o puhar wędrowny. W zawodach wzięły udział Sokół, Pogoń stryjska, Hakoah, Dror, Rob. Klub Sp., Stryjanka, Zw. Strzel., 53 p. p, 6. p. s. p., Klub Tennisowy i Cykliści. Największą ilość punktów, bo 52 na 103 możliwych, osiągnęła drużyna Sokoła stryjskiego, zdobywając poraz wtóry nagrodę wędrowną na r. 1927. II miejsce zajął 53 p. p zdobywając 19 i 9/11 pkt. III miejsce — Dror 8 i 6/11 pkt.

„Wychowanie Fizyczne“, miesięcznik poświęcony higienie szkolnej, kształceniu cielesnemu w domu, armji i stowarzyszeniach; red. nacz. prof. Uniw. E Piasecki, Poznań 3, ul. Chełmońskiego 20. Opuścił prasę nr. 11, rocznika VIII, który zawiera m in. artykuły: dr. K. Stołałowski: Typy sprawności fizycznej a typy rasowe; doc. dr. Szuman: O testach ruchowych i możliwości zastosowania ich do wychowania fizycznego; Z organizacji i metodyki wychowawczej; W. Sikorski: Podstawy wyjściowe; M. Germanówna: Rola instruktora(ki) wychowania fizycznego; J. Dobrowolski: Zawody młodzieży szkolnej; Oceny książek (Jonscher, Kopczyński, Glass, Dobrowolski i Szenajch); Streszczenia (Piasecki); Z towarzystw, instytucyj i zjazdów Z posiedzeń lekarzy szkolnych w Ministerstwie WR. i OP: Sprawozdanie Krakowskiej Sekcji wychowania fiz., Konferencja wychowawców fiz.; Ze Związku Harcerstwa Polskiego; Z polskich uczelni wychowania fiz.; Studjum Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego; Zmarli (prof. V Heikel); Notatki bibljograficzne; Kronika; Resumes.

O tereny sportowe. Dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego płk. Ulrych zawarł z gen. Góreckim, prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, umowę, na której mocy Bk Gosp Kraj. udzieli miastom pożyczki na inwestycje sportowe, jak hale, boiska, pływalnie, traktując je jako potrzeby publiczne na równi z udzielaniem pożyczek na inwestycje miejskie, jak elektrownie rzeźnie i t. p. W ten sposób uchwała, powzięta na niedzielnym zjeździe polskich miast w Poznaniu o budowie terenów sportowych w miastach, nabiera realnego znaczenia, gdyż miasta będą miały zapewniony kapitał na pokrycie tych inwestycyj. Państw. Urząd W F. zamierza opracować dla poszczególnych miast osobne instrukcje oraz udzieli wskazówek na uzyskanie w Banku Gospodarstwa Krajowego kredytów na inwestycje sportowe.

Statystyka terenów sportowych. Ciekawą statystykę powierzchni terenów sportowych w obliczeniu na głowę jednego mieszkańca w różnych krajach podał dr. Józef Zawadzki w swym wniosku na zjeździe przedstawicieli miast w Poznaniu, tyczącego zaopatrzenia miast w tereny sportowe. Dr. Zawadzki mówi, że trudne warunki życia w wielkich środowiskach miejskich wysunęły jako naczelny postulat wychowania fizyczn, zagadnienie obliczenia, ile powierzchni terenów sportowych winno wypaść na głowę mieszkańca. I tak: Holandja dąży do osiągnięcia w ciągu 10 lat normy 2 i pół mtr. kw. na głowę ludności, w Niemczech przyjęto normę 3 mtr. kw, w Anglji Zjednoczenie Związków Sportowych żąda 8 mtr. kw., Ameryka przewiduje 15 mtr. kw. Gdy wielkie miasta na zachodzie Europy zmuszone są do coraz częstszego burzenia budynków istniejących, aby choć w części zapewnić możność ruchu fizycznego młodszym i starszym pokoleniom, — Polska jest w tej szczęśliwej pod tym względem sytuacji, że dopiero wchodzi w wielki okres rozbudowy. To też 5 mtr kw. terenów sportowych na głowę mieszkańca w Polsce powinno być tą normą, do której musimy zdążać w trosce o zdrowie przyszłych pokoleń. Jest nadzieja, że Polska wkrótce dojdzie do wielkich rezultatów w tym względzie, gdyż bardzo wiele dzielnych umysłów pracuje nad tem.

Zapaśnicze mistrzostwa Europy. W dniu 2 listopada nastąpiło otwarcie ciężkoatletycznych mistrzostw Europy. Pierwszego dnia odbył się Kongres Międzynarodowej Federacji oraz przyjęcie zawodników. Do zawodów zapisało się 75 zawodników, reprezentujących 14 narodów Polska reprezentowana jest przez 3 zawodników, którzy wezmą udział w zapasach wszystkich kategoryj. Trenerem polskiej drużyny jest p Pilarski, zaś przedstawicielem na kongresie oraz kierownikiem ekspedycji — mistrz Władysław Pytlasiński.

Życie prowincji.

☐ **ZIMNA WODA. Skandal kolejowy na stacji.** Krzywdzące w najwyższym stopniu ludność kilku podlwowskich gmin i kolonję urzędniczo - robotniczą uzdrowiska Zimna Woda, zamknięcie dostępu do stacji kolejowej, trwa nadal, mimo wydanych przez prezesa Lwowskiej Dyrekcji Kolejowej przed kilku miesiącami zarządzeń w sprawie urządzenia kładki ponad torami, dla połączenia stacji kolejowej z Kolonją uzdrowiska w Zimnej Wodzie. Skandaliczna sprawa ta jest nie do zrozumienia, gdy się zważy, że wskutek ślamazarnego biurokratyzmu niektórych funkcjonarjuszy Dyrekcji kolejowej, którzy nie wiedzieć, czy bezmyślnie, czy też może celowo zwlekają z załatwieniem tej sprawy, setki osób poważnych urzędników, robotników i liczne zastępy dziatwy szkolnej są zmuszone przeskakiwać przez parkan i druty kolczaste i narażać się na szykany organów Policji Państwowej, która obecnie niema nic innego do robienia, jak pilnować torów i parkanu kolejowego na stacji kolejowej w Zimnej Wodzie. Najwyższy czas, by powołane czynniki przyspieszyły wzniesienie kładki na tej stacji, celem zapobieżenia temu skandalowi, zwłaszcza, że stan taki demoralizuje ludność, podcinając jej wiarę w realizację przyrzeczeń wysoko postawionych w hierarchji państwowej osobistości.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kiszek, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ łagodzi i usuwa szybko gwałtowne boleści przy wypróżnieniu. Doświadczenia szpitalne potwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** przez swoje, łagodzące ból, działanie nadaje się również dobrze dla osób starszych jak i młodzieży, nawet przy częstym stosowaniu. 6906 t

┼ **Przytomność umysłu.** Przy wyjściu z teatru bulwarowego pewien jegomość nastąpił na brokatowy pantofelek wytwornej Paryżanki, i szczerze swoją niezgrabnością zmartwiony, począł ją gorąco przepraszać. Dama jednak, widząc ślady zniszczenia na swojem cennem obuwiu nie dała się przebłagać i wpadła w srogi gniew: „Oczy są do tego, aby patrzeć gdzie się nogi stawia“ — „Mogę panią zapewnić, iż byłem bardzo uważny i wzrok mam doskonały, ale tak drobnych stópek wcale nie sposób jest dostrzec!“... Komplement ex promptu palnięty, odegrał rolę piorunochronu czyż można bowiem mieć żal do tak uprzejmego niezgrabiasza?!

NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Nadszedł kolosalny wybór modeli zagranicznych

do Salonu Mód **„CHIC PARISIEN“**

Lwów, ul. Akademicka 5. 10251n

FUTRA

tanie i dobre, jedynie u

ARTURA PEITZERA

LWOW 9901n

PASAŻ HAUSMANA 5.

„Szatniówka“

Spółdz. Towar. Kredyt.

dla funkcjon. państw. cyw. i wojsk. i komun. Spółdz. z o. odp. 11243n

udziela kredytów towarowych

na galanterję i konfekcję damską, męską i dziecinną, towary bławatne, obuwie, bieliznę i pościel, futra, meble i maszyny do szycia, naczynia kuchenne i w. i.

Bliższe szczegóły **w biurze Brajerowska 15.**

WAŁECZKI

do zaopatrywania okien

poleca

LUDWIK HOSZOWSKI

Główny Skład Farb

Lwów, Akademicka 3.

Telefon 669. 7463

CZEKOLADĘ Z SALABROZĄ

dla cukrowo chorych poleca fabryka

A. PIASECKI S. A. KRAKÓW.

Przy zakupnie prosimy wracać baczną uwagę na firmę naszą. n11360

JWPanu **Aleksandrowi Jarosław-Bączkowskiemu** z Zofijowki, pow. Włodzimierz Wołyński i Jego Rodzinie za bardzo hojny dar Swoich podwładnych przy parcelacji majątku, a w szczególności dla mnie za udzielenie 10 hektarów ziemi i zatrzymanie mnie mimo to nadal na dawnym stanowisku składam serdeczne „Bóg zapłać“!

Haberkorn

zarządca folwarku

Bakowce.

11377n

RADIO APARATY

Radio części

Radjo baterje i głośniki

sprzedaje najtaniej

LEON APPEL i SKA

LWÓW, LEGJONÓW 1 i 3

TELEFON 458 i 459.

9606

W świecie mody.

Zwycięstwo trykotarzy.

Żaden ze znanych nam przemysłów odzieżowych nie może pochwalić się tak szybkim i intenzywnym rozwojem jak przemysł trykotarski. Dzisiejsze suknie trykotowe zajmują to miejsce w garderobie, które zdawało się od dawien dawna zastrzeżone dla „solidnych“ sukien wełnianych. Te i tamte stanowią dziś podstawę garderoby eleganckiej kobiety. Nawet częstokroć suknie trykotowe mają pierwszeństwo.

Dlatego też dużą wagę kładziemy na piękny wyrób i barwność trykotaży Eleganckie suknie spacerowe mają nie tylko ładne, subtelne kolory, ale bywają także wykonane oryginalnym skomplikowanym ściegiem „Shetland“ przypominającym brokat wełniany. Znane nam są puszyste materjały trykotowe mało się różniące od jedwabnego aksamitu, oraz sztuczne futerka z trykotu „Angora“ tak szykownie przybierające żakiety „pull-over'y“.

Fason sukien trykotowych pozostaje nadal sportowy tj. mamy jumper i spódniczkę, ale istnieje tyle odmian i urozmaiceń, że żadna z tych sukie nie jest właściwie podobna do drugiej. Panuje wielka rozmaitość w wycięciach, deseniach, kolorach, ściegach, wreszcie w wykonaniu spodniczek; mamy bowiem spódniczki gładkie, plisowane i składane w kontrafałdy.

Na naszym obrazku widzimy kilka sukien trykotowych w najnowszych fasonach.

Przedewszystkiem wpada nam w oczy jumper z trykotu przerabianego nicią metalową. Jest to stanowczo wyrób najmodniejszy. Zapięty jest na boku listewką z guziczkami. Ta sama listewka powtarza się na spódniczce jednokolorowej składanej w kontrafałdy. Deseń jumper'a tworzą skośne pasy czerwone i błękitne na tle srebrnem. To samo powtarza się na rękawach od przegubu dłoni do łokcia.

Zupełnie nowym deseniem odznacza się jumper na fig. II. Ten rodzaj jest obecnie lansowany z upodobaniem przez wszystkie wielkie magazyny. Efekt ten osiągnąć można nie tylko w trykocie, ale i wykonując suknię z materjału jedwabnego i wykorzystując różnicę połysku prawej i lewej strony np. w „Crepe-Satin“. Suknie ozdobione tym deseniem należy trzymać w tonach jasnych, przyczem sam deseń powinien być ciemniejszy. Ten wzór jest obmyślany w kolorze beige, a deseń w bronzowym

Wzór następny specjalnie nadaje się do sportów, wyjazdów na wieś etc. Powinien być wykonany w kolorach jaskrawych, gdyż tylko taki wygląda szykownie. Na tle popielatem lub piaskowem występuje urozmaicony deseń, powtarzający się na rękawach, gdzie kończy się powyżej łokcia, nie dochodząc do ramienia.

Wielkiem powodzeniem cieszą się także suknie trykotowe „trois pieces“, składające się z jumpera, spódniczki i kamizelki bez rękawów. Te kamizelki znane pod nazwą „Cardegan“ są bardzo modne. Jumper jest rozcięty i staje się właściwie paltocikiem. Spódniczka jest plisowana w drobne pliski, które mają tę zaletę, iż nigdy się nie rozplisowują, nawet gdy zmokną. Całość jest w kolorze beige a brzegi żakiecika i kamizelki w błękitnym.

Trykot jest bardzo odpowiednim materjałem na ubrania dziecinne, ciepłe a lekkie. Ubranko przedstawione na pierwszym planie naszej ilustracji składa się z bluzki białej o kołnierzyku i manszecikach kolorowych oraz spodeniek przypiętych do wierzchu, kolorowych, o barwie przeważającej na kolorowym trykocie kołnierzyka i manszecików. Ładne połączenie stanowiłaby bluzeczka biała z błękitnymi, pomarańczowymi lub jaskrawo czerwonymi majteczkami.

Futrzana chusteczka na szyję należy do ostatnich, frapujących nowości obecnego sezonu. Jest to nowość praktyczna ze względu na chłód i przeciągi panujące w korytarzach teatrów i sal koncertowych. Stanowi ładne uzupełnienie toalet wizytowych i wieczorowych. Szale te bywają robione ze skórek miękkich i krótko strzyżonych i wykończone frendzlą w kolorze futra.

Najmodniejszy naszyjnik. Długie sznury imitowanych pereł zeszły już ostatecznie z widowni mody. Na ich miejsce wprowadzono takież girlandy z różnokolorowych kamieni. zwykle półszlachetnych. Często widujemy łańcuszki z kryształów skąd jeden krok już tylko do naszyjników i bransoletek z „Strassu“. Obok szkiełek białych widujemy bardzo ładne imitacje „Akwamaryny“, topazów etc. Obok naszyjników widujemy kolczyki z dużych pojedyńczych kryształów i bransoletki.

Kolor tych „pseudo-klejnotów“ powinien odpowiadać barwie sukni, której ma towarzyszyć

Z giełdy.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa 5-go listopada. (Tel. wł.). Obrót dewizami mocniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski z udziałem banków prywatnych. Za dolara gotówkowego w obrotach poza giełdowych żądano 8.88 i jedna czwarta, płacono 8.88.

Za rubla złotego żądano 4.74.

Dla akcji tendencja przeważnie mocniejsza, obroty średnie.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa 5-go listopada. (Tel. wł.). Londyn 4.86 i piętnaście szesnastych, Paryż 3.92 i pięć ósmych. Bruksela 13.94, Rzym 15.46 i trzy ósmych, Madryt 17.07, Berno 19.28.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa 5-go listopada. (Tel. wł.). Londyn 43.50, Berlin 46.80—47.20, Berlin (wypłaty na Warszawę) 46.87 i pół do 47.07 i pół, Gdańsk 57.60—57.74, Gdańsk (wypłaty na Warszawę) 57.56 do 57.70, Wiedeń (czeki) 79.29—79.67, Zurych 58.15, Praga 378.25.

Radjofon.

Niedziela, 6 listopada

Warszawa. (1111) Godz. 12: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, PAT-a, oraz nadprogram. — Godz. 12.10: Poranek muzyczny w Filharmonji Warszawskiej. W programie muzyka francuska. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew), Tadeusz Michałowicz (wiolonczela) i prof. L. Urstein (akompaniament). Część I. 1) Massenet: Uwertura „Phedra“, wykona orkiestra. 2) Saint-Saens: Koncert wiolonczelowy, wykona p. T. Michałowicz 3) Saint-Saens: Taniec szkieletów, orkiestra. Część II. 4) Delibes: „Sylvia“, suita baletowa, wykona orkiestra. 5) a) Gounod: Walc z op. „Mirelle“, b) Thomas: Polonez z op. „Mignon“, odśpiewa p. Z Dobrowolska-Pawłowska. 6) a) Thomas: Antrakt z op. „Mignon“, b) Chabrier: „Espana“, rapsodja hiszpańska, wykona orkiestra. — Godz. 14.: Odczyt p. t. Przedzimowe porządki w oborze“. — Godz 14.20: Odczyt p. t. „Zaziębienie i ochrona przed nim“. — Godz. 14.40: Odczyt p t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“. — Godz. 15: Komunikat meteorologiczny. — Godz. 15.15: Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Emila Coopera i Stef. Frenkiel (skrz.). Część I 1) J. Haydn: Symfonja G-dur Nr. 6 (Paukenschlag) a) Adagio cantabile, b) Vivace assai. c) Andante, d) Allegro di molto. 2) J. S. Bach: a) Arja „Mensch beweine Deine Suende gross, b) Grosse Fuge, wykona kwintet smyczkowy. Część II. 3) Karol Goldmark: Koncert skrzypcowy, wykona z tow. orkiestry p. St Frenkiel. 4) Al. Skrjabin: Poemat symfoniczny „Ekstaza“ wykona orkiestra. — Godz. 17.20: Rozmaitości. — Godz 17.40: Audycja literacka. Autorecytacje Witolda Hulewicza. — Godz. 18.30: Komunikat PAT-a, — Godz. 19.45: Odczyt p. t „Dzieje Zamku Królewskiego na Wawelu“ (VI). — Godz. 19.10: „Znaczenie morza“. — Godz. 19.35: Odczyt p t. „Thingvellir dolina wikingów“, z cyklu „Podróż na Islandję“. — Godz. 20: Przemówienie p. Zofji Maxowej z okazji dorocznego święta Stowarzyszenia „Rodziny wojskowej“. — Godz 20.30: Koncert kameralny, poświęcony muzyce czeskiej. Wykonawcy: Orkiestra smyczkowa P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, kwartet smyczkowy Ozimińskiego, Halina Leska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) A. Dworzak: Kwartet smyczkowy F-dur, op. 96: a) Allegro ma non troppo, b) Lento, c) Molto vivace, d) Vivace ma non troppo. 2) Pieśni: odśpiewa p. H. Leska. 3) J Suk: Serenada Es-dur, op. 6 na orkiestrę smyczkową: a) Andante con moto, b) Allegro ma non troppo, c) grazioso, d) Adagio, e) Allegro giocoso ma non troppo — Godz. 22: Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, PAT-a, sportowy, oraz nadprogram. — Godz 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

NIEMA ODTĄD KATARU!
ULTRA-RAYOR
usuwa najbardziej przewlekły katar w ciągu 10—20 minut przez naświetlanie błon nosowych niebieskiemi, ciepłemi promieniami, przy pomocy baterji kieszonkowej. **Ultra-Rayor** jest to wynalazek opatentowany i powszechnie uznany. — Prospekty oraz orzeczenia lekarzy specjalistów wysyłamy na życzenie. — **Jaroszka i Ska, Poznań,** ul. Strzelecka 2, skład artykułów sanitarno-hygienicznych. Aparat z baterją wysyłamy za zaliczeniem za **zł. 19.**
Do nabycia w składach sanitarnych, aptekach i drogerjach. 11347t

KONJAKI WHISKY Winkelhausen RUMY ARAKI
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD-POMORZE. ZAŁ. 1846.
10820

TRYKOTAŻE POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI NAJKORZYSTNIEJ nabywa się W SPECJALNYM MAGAZYNIE pod firma **B. WÓJCIKIEWICZ i SKA** LWÓW 9627 UL. HALICKA 19.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
10 groszy za wyraz

BRYLANTY, ZŁOTO kupuje **Dąbrowski-Rozwarzewski** Lwów, (Hotel George'a) Akademicka 2. Oszacowanie bezpłatnie 11396

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca Miejska Wystawa plac Halicki 10 w podwórzu. 11126

WAŻNE dla Pań! Kapelusze damskie po cenach reklamowych poleca Helena Müller Nabielaka 15. 11264

MASZYNA do pisania (niemiecka) system Adlera do sprzedania. Kochanowskiego 44 drzwi 2, od godz. 12—16. 11297

OFICERSKIE sukna na płaszcze, mundury sprzedaje najtaniej firma Witteis, Rutowskiego 7 udzielając kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 11309

FUTRO podróżne, szopy w bardzo dobrym stanie do sprzedania Kleparowska 22, Gawroński. 11320

AUTOMOBIL osobowy marki „Lancia" prawie nowy, okazyjnie do sprzedania. Autobus na 28 osób, w dobrym stanie, bardzo tanio do sprzedania. Automobil ciężarowy 3-tonowy, kardanowy, okazyjnie do sprzedania Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy" Lwów, ul Zielona l. 59. 11324

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. 11187

FORTEPIANY krzyżowe w Kerntopf „Petrów" okazyjnie sprzedaje Kołesza, Sykstuska 10. 11197

DOM, ogród, 7 ubikacyj, 50 m. frontu, sprzedam. Pijarów 64. 11267

OKAZYJNIE do sprzedania prawie nowa drukarka biurowa „Rödertal" i cyklostyl rotacyjny „Edison Dick", Julian Łomaga, Lwów, Sienkiewicza 9 11390

RYDZE
kiszone beczułka około 5 kg. za 12 zł., marynowane za 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i II-a po 17 zł. za 1 kg. posyła za pobraniem pocztowem 10994
Pinkas STUMMER, Kosów koło Kołomyji.

POŃCZOCHY, Bielizna celuloidowa i Rękawiczki po zniżonych cenach poleca **Gabryel Żywczak**, Kilińskiego 1. Uwaga na firmę 11095

BIŻUTERJE, wyroby ze złota i srebra, najkorzystniejsze źródło zakupu — Jan Seltenreich, Lwów, plac Marjacki 8 10279

KUPIĘ parcelę przy kanale, kablu, wodociągu. Zgłoszenia z podaniem wielkości, ceny i miejsca do administracji pod „Parcela 1001". 11170

MARMURY W PŁYTACH
DO WSZELKICH CELÓW
elektrotechnicznych, meblowych, budowlanych, kościelnych, galanteryjnych itp. najtaniej poleca maszynowo urządzona w roku 1890 założona — pracownia kamieniarsko-rzeźbiarska 11196
L. TYROWICZ, Lwów, Piekarska 95.

FORTEPIAN z angielską mechaniką, pierwszorzędnej marki okazyjnie sprzeda „Moniuszko" Z morowicza 10. 11194

HARFA koncertowa za 1.000 zł. do sprzedania Lwów, Gołuchowskich 1, Gmach, Skarbka II p Nr. 38 godziny 3—5. 11266

Meble na raty i za gotówkę bez podwyższenia cen oraz wielki wybór mebli tapicerowanych najtaniej w **„DOROTEUM" Leona Sapiehy 34, tel. 15-01.** 11382

J. SZUMAN Handel Towarów Żelaznych i Artykułów Technicznych
Spółka z ogr. por.
we Lwowie, ul. Gródecka 2 B.
Poleca: **Narzędzia do każdej gałęzi przemysłu i rękodzieła. Okucia budowlane. Maszyny i materjały dla młynów. Tokarnie, Wiertarki, Szlifierki, Wagi, Sieczkarnie, Pompy, Łożyska kulkowe, Pasy, Gurty, Papę dachową, Łańcuchy, Wielokrążki i t. p.**
Ceny Konkurencyjne. Telefon 41-47.
Ekspedycja na prowincję bezzwłocznie 11376

REFORMY wełniane, trykoty (jegery), pończochy, skarpetki, rękawiczki dobre i tanie poleca Licht, Hetmańska 22. 11361

PALTOSZCZE, Futra, Kostiumy wykonuje dobrze tanio i prędko Firma przedwojenna, krawiec damski N. Polak, Łyczakowska 19, dawniej Jagiellońska. 11364

NAWÓZ do sprzedania Łyczakowska 80. Wachmistrz Sołowij 11365

PODRADJAM pończochy, wykonuje trykoty nowe pończochy, kamasze, sztylpy i t. p. „Ochron", Lwów Sienkiewicza 11a) Telef. 26-26. 11370

KUPIĘ młodego wilka. Zgłoszenia pod „Dzikt" do Administracji 11359

SPRZEDAM okazyjnie nowy płaszcz zimowy oficerski Skarbowa 7, Barbrego 31. 11359

GOSPODARSTWO Rybne Książyce ma na sprzedaż narybek karpia szlachetnego po cenie 3 zł. kopa. Adres Witold Pindelski poczt. Przemyśl 11379

KILIMY okazyjnie sprzedaje
Walerjan Drabik
Lwów, Sykstuska 17. — Telef. 736. 11383

RADIO-APARATY
najnowszej konstrukcji od zł. 85'—.
Cenniki bezpłatnie. 11352
Radiolaboratorjum Walerjan DRABIK
Lwów, Sykstuska 17. — Telef. 736.

PEŁNĄ GWARANCJĘ daje za solidne wykończenie i dobry krój pierwszorzędny **Salon krawiecki męski** 10549
KAROLA ŻUCZKOWSKIEGO
Lwów, ul. św. Mikołaja l. 3. Tel. 45-42
Materjały z fabryk bieżących na składzie.

ZAKUP ROPY BRUTTOWEJ.

przez Państwowe Zakłady Naftowe.

Na podstawie art. 3 ustawy z dn. 1 maja 1923 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 55 poz. 387 oświadczają Państwowe Zakłady Naftowe, iż odnośnie do ropy bruttowej, wyprodukowanej w miesiącu październiku 1927 r. wykonają prawo zakupu następujących marek tejże ropy:

Borysław-Tustanowice, Bitków loco Dąbrowa, Pasieczna, Grabownica-Humniska, Potok, Harklowa, Kryg zielona, Krosno bezparafinowa, Krościenko-bezparafinowa, Iwonicz, Klimkówka, Wulka, Rypne

innych gatunków ropy powyżej niewymienionych oraz ropy bitkowskiej, magazynowanej w Comp. Franco-Polonaise, Państwowe Zakłady Naftowe nie zakupują.

Ponadto podają Państwowe Zakłady Naftowe, iż zgodnie z art. 2-gim powyżej wymienionej ustawy, ustalone zostały przeciętne ceny targowe z miesiąca października 1927 r. za 1 wagon a 10.000 kg. loco zbiorniki Towarzystw magazynowo-tłoczniowych, względnie loco cysterna na stacji nadawczej dla ropy marki:

Borysław	na Zł. 1.824·—	Krościenko wolna od paraf.	na Zł. 1.860·—
Orów	„ „ 1.824·—	Krościenko parafinowa	„ „ 1.733·—
Popiele	„ „ 1.824·—	Łodyna	„ „ 1.824·—
Schodnica	„ „ 2.189·—	Hołowiecko	„ „ 1.824·—
Wierzchnia Mraźnica	„ „ 1.824·—	Zmiennica-Turzepole	„ „ 1.824·—
Urycz	„ „ 2.098·—	Wulka	„ „ 1.824·—
Rypne loco Broszniów	„ „ 1.860·—	Iwonicz	„ „ 1.915·—
Słoboda Rungurska	„ „ 1.824·—	Węglówka	„ „ 1.824·—
Kosmacz	„ „ 1.824·—	Równe-Rogi wolna od parafiny	„ „ 1.860·—
Opaka	„ „ 1.824·—	Równe-Rogi parafinowa	„ „ 1.733·—
Paszowa	„ „ 1.733·—	Rymanów	„ „ 1.696·—
Bitków loco zbiorniki Dąbrowa"	„ „ 2.225·—	Wańkowa	„ „ 1.824·—
Bitków loco zbior. Com. Franco-Polonaise	„ „ 2.002·—	Potok	„ „ 2.280·—
Pasieczna	„ „ 2.225·—	Ropienka ad Dukla	„ „ 1.733·—
Ropienka dolna	„ „ 1.879·—	Grabownica-Humniska	„ „ 2.280·—
Strzelbica	„ „ 1.824·—	Lipinki	„ „ 1.824·—
Rajskie	„ „ 1.824·—	Libusza	„ „ 1.824·—
Harklowa	„ „ 2.134·—	Klimkówka	„ „ 1.915·—
Kryg zielona	„ „ 1.915·—	Zagórz	„ „ 1.860·—
„ czarna	„ „ 1.55·—	Kłęczany	„ „ 3.101·—
Szymbark	„ „ 1.860·—	Stara-wieś	„ „ 3.466·—
Krosno wolna od paraf.	„ „ 1.860·—		
„ parafinowa	„ „ 1.733·—		

11381 **Państwowe Zakłady Naftowe.**

(—) Z. Biluchowski. (—) Dr. Schramm.

We Lwowie, dnia 4 października 1927 r.

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE
rozpisuje
KONKURS
na posadę administracyjnego kierownika Wydawnictwa i Zakładów Graficznych przy Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Lwowie.

Zgłoszenia z podaniem curriculum vitae oraz dowodów kwalifikacji i praktyki w zakresie przemysłu wydawniczego kierować należy najpóźniej do dnia 1-go grudnia 1927 pod adresem podpisanej Kuratorji — (Lwów, ul. Ossolińskich l. 2). Posada do objęcia od dnia 1-go stycznia 1928.

We Lwowie, dnia 1 listopada 1927.

KURATORJA
11350 **Zakładu Narod. im. Ossolińskich we Lwowie.**

E XV 177/26
20

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 listopada 1927 o godz. 11 rano we Lwowie Rynek 38 sprzeda się przez publiczną licytację towary i ruchomości w tymże sklepie znajdujące się. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

11391 **Sąd pow. S. I. O. XV. we Lwowie.**

„ZAGHĘTA" ul. Legionów 7. **Obrazy** Augustynowicza, Kamockiego, Kossaka, Filipkiewicza, Hofmanna, Terleckiego, Wodzinowskiego itd. tudzież artystów lwowskich. **Tanio i na spłaty.** 11367

Z fabryki do odbiorcy
Wyroby złote, srebrne, zegarki po cenach fabrycznych sprzedaje **WŁADYSŁAW BUSZEK**
Wytwórnia biżuterji i warsztaty reperacyjne
Lwów, Akademicka 6. Tel. 18-48. 11098

ŻARÓWKI, oszczędnościowe po zł. 1.25
LAMPY stojące i wiszące, Materjały elektryczne.
Najtańsze źródło w Małopolsce
„Elektrobłysk"
Lwów, Skarbkowska 4.
Tel. 46-65 (naprzeciw Kina Lew). 11180

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.
8 groszy za wyraz

ZAPŁACĘ czynsz z góry, za mieszkanie z luksusowym komfortem 4—5 pokoji, niedaleko śródmieścia, natychmiast do objęcia Zgłoszenia: Hulinka, ziemianin, Myców op. Bełz. 11163

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego w śródmieściu, komfort, łazienka niekrępujące wejście. Zgłoszenia administracja pod K. F. 11303

BOKSY z komfortem urządzone do wynajęcia. Wiadomość u portjera „Pałac Sportowy", Lwów, Zielona L. 59. 11323

POSZUKUJĘ umeblowanego pokoju z oddzielnem wejściem. Zgłoszenie warunków pod „inżynier" 11325

TRZY- cztery pokoje słoneczne, największy komfort, dzielnica Listopada zamienię za podobne lub mniejsze bliżej miasta Zgłoszenia „Dobrowolnie" Generalna Ekspedycja Ogłoszeń, Legjonów 1. 11330

POSZUKUJĘ pomieszkania 2—3 pokoje, kuchnia z komfortem, w śródmieściu ewentualnie przy ulicach: Zyblikiewicza, Mikołaja, Długosza, Supińskiego, Kalecza za odstępnem. Zgłoszenia pod „Komfort" Reklama Prasowa Chorążczyzny 7. 10181

POKÓJ z kuchnią, oficyny, stancja z kuchnią, poddasze i domek mały wynajmie Goldmana 4. 11223

POKÓJ umeblowany frontowy do wynajęcia Teatyńska 8, parter prawy od 8 11 7—9. 11321

BIURO — dwa pokoje z przedpokojem kompletnie urządzone, nadające się również dla lekarzy lub adwokatów dzielnica Łyczaków zaraz do odstąpienia. — Zgłoszenia pod „Wygoda" do Administracji. 11387

POSZUKUJĘ pomieszkania 3 — 4 pokoje z kuchnią i komfortem od zaraz — zgłoszenia do Administr. pod „Dygnitarz". 11356

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Wejście od klatki schodowej. Oglądać od 2—4. Kielnowska 3. I p. na prawo. 11374

POKÓJ nieumeblowanego słonecznego z używaniem łazienki ze wspólnym przedpokojem przy nielicznej i spokojnej rodzinie poszukuje od 1 grudnia spokojny i niezwykle solidny starszy kawaler. Zgłoszenia do Administracji pod: Niezwykle solidny. 11368

ZARAZ do wynajęcia umeblowany duży słoneczny frontowy pokój, wszelkie wygody dla solidnych osób. Telefon Nr. 40-16. 11360

ZAMIENIĘ trzy pokoje z kuchnią we Lwowie — za podobne mieszkanie w Warszawie. Zgłoszenia do Administracji pod „Właściciel". 11386

ZAMIENIĘ skromne 3 pokoje z kuchnią, okolica Politechniki na 4—5 pokoi komfort. Zgłoszenia do Administracji pod „Pertraktacja". 11393

WOLNE POSADY.
8 groszy za wyraz.

INTEL. służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować, dłuższe świadectwa potrzebna. Osób dwoje od 9 11 Małeckiego 2 I 11299

POSZUKUJE się tylko bardzo zdolnej, młodej biuralistki, nadającej się do obsługiwania klijenteli. Własnoręczne oferty, wraz curriculum vitae do Administracji pod „Jeśli niezdolna — szkoda trudu!" 11389

DO 2 OSÓB poszukuję służącej z gotowaniem, sprzątaniem, dobremi świadectwami. Zgłoszenia od 10-ej do 1-szej Mikołaja 7, parter. 11385

POSZUKUJE się zdolnego akwizytora dokładnie obznajomionego z branżą elektrotechniczną. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowego zajęcia, kwalifikacji oraz warunków pod adresem: Polskie Zakłady Siemens'a, Lwów, Jagiellońska 7. 11397

POSADY POSZUKIWANE.
4 grosze za wyraz.

DOBRA Kucharka poszukuje posady do wszystkiego przy małej rodzinie. Listy skierować pod posada do Administr. „Słowa". 11373

KUCHARKA także sprząta — poszukuje posady od 15-go Agnieszka do Słowa. 11398

NAUKA I WYCHOWANIE.
8 groszy za wyraz.

AKADEMIK zdolny i solidny udzieli korepetycji w zakresie gimnazjum. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod „Solidny korepetytor" przyjmie administracja „Słowa". 11290

Kursa Samochodowe
zawodowe i amator-skie Mickiewicza 28.
Wpisy w kancelarji kursu między 11-1 i 3-5 popoł. 11211

NAUCZYCIEL szkół powszechnych we Lwowie poszukuje lekcji w godzinach popołud. Zgłoszenia do administracji Słowa pod „Młody". 11195

PENSJONATY I UZDROWISKA

Pensjonat „LALKA"
otwarty przez cały rok poleca słoneczne i wygodnie urządzone pokoje, wykwintną kuchnię wiejską, salon, ogród i auto do dyspozycji Szan. gości.
ZARZĄD 11169
Aleksandra Walterowa
Bronisława Kinkel.
Zakopane, ul. Chałubińskiego.

RÓŻNE DONIESIENIA.
8 groszy za wyraz.

OBROŃCA Dr. Buczma-Czapliński Bogusławskiego 14: zastępstwa i substytucje. 11322

SPECJALISTKA operatorka nagniotków, wrośniętych paznokci, brodawek, zastępczyni Kubasiaka przyjmuje zamówienia i w domu. Ziemiańska, Zyblikiewicza Izba Lekarska, parter 23. 11284

TOREBKI srebrne, metalowe i wszelką biżuterję naprawia od 30 gr, solidnie i szybko W. Buszek, Lwów Akademicka 6. telef. 1—48 7471

Okulista operator Dr. F. NAROG
b. I. asystent Kliniki Okulistycznej U. J. K.
ord. 8-9. 11½—1. 3—5. 11201
Lwów, Rutowskiego Nr. 3.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, niemieckiego, francuskiego, angielskiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 11040

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista dr. Frisch, Wałowa 11. 11171

NAPRAWY precyzyjnych zegarków wykonuje solidnie pod pełną gwarancją firma Jan Seltenreich, Lwów, pl. Marjacki 8. 10276

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. sekund. Państw. Szpit. Powszechnego
Dr. Frisch Sawicka
Ordynuje dla kobiet od 2—5. Wałowa 11. 11302

NAPRAWY maszyn pisarskich, czyszczenie, najsolidniej przeprowadza Michalski Lwów, Sobieskiego 12, Tel. 77-43. Przyjmuję przepisywania na maszynie. 11306

SPOLNICZKĘ do wytwórni rentownej poszukuję. Lokal śródmieście „Słowo" „Wytwórnia" 11362

OPIEKA i wychowanie dzieci w wieku przedszkolnym. Zastosowanie metody Froebla, Decrolego i Montessori. Bliższa wiadomość: ul. Zamojskiego 9. I p. drzwi Nr 5 11312

INTERESUJĄCY, młody wykształcony Pan z towarzystwa chciałby być zaproszony przez sfery ziemiańskie na kilku-tygodniowy pobyt jesienny — zdala od prozaicznego życia wielkomiejskiego. Administ. Słowa „In spe". 11363

ROZWODOWE sprawy w konsystorzach załatwiam bez zgody stron. Warszawa, Poczta, skrzynka 601, J. Heber. 11283

M. WALICHIEWICZ
ROK ZAŁOŻENIA 1863
WYRÓB SIODEŁ, ZAPRZĘGÓW, BATÓW, KUFRÓW i TORB
KOCE LETNIKI PORTFELE
KAGANCE SMYCZE PORTMONKI
LWÓW UL. KOPERNIKA 2.

11236

MASZYNY MŁYŃSKIE
walce, kaspry, kamienie, jagielniki, trypery, turbiny, motory ropne Diesla, gazowe, transmisje, pasy, gurty, gazę, siatkę pompy, prasy do dachówek, olejarnie
poleca na spłaty 9165
„PILOT“
LWÓW, ul. BATOREGO 4, — Telef. 179

MEBLE KLUBOWE i SALONOWE
gotowe i na zamówienie oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicersko dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji 11092
PRACOWNIA TAPICERSKA
WŁ. PROKOPEK
Lwów, ul. Zimorowicza L. 6. Telef. 25-48.

„Marka światowej sławy
Dla zdrowia dzieci!
przez powagi lekarskie zalecany:
HAYA PUDER ANTISEPTICZNY i MYDŁO HYGIENICZNE
dla niemowląt i dzieci

Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!
Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Główny skład wysyłkowy:
S. HAY, aptekarz, Lwów
7803

NIEBYWAŁA OKAZJA
Na krótki czas
Wysprzedaż detaliczna wybrakowanej bielizny stołowej i ręczników
Ceny wyjątkowo niskie.
Sprzedaż odbywa się w naszym składzie hurtowym we Lwowie, ul. Kopernika 4. 11317
ŻYRARDÓW
TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH S.A.

FIRANKI-DEKORACJE
TAPETY, GARNITURY KLUBOWE
T. KYSIAK i SYNOWIE
LWÓW, pl. SMOLKI 4. Telef. 40-09.
Własny Zakład tapicerski: 2366
UL. KOŚCIUSZKI 20. — TELEFON 19-85.

OKULISTA - OPERATOR
Dr. A. HERSCHENDÖRFER
b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie ordynuje obecnie ul. PIŁSUDSKIEGO (Pańska Nr. 3)
w godz. 8—9 i 3—5. 11288

Pola Negri UŻYWA STALE

DO NABYCIA w APTEK., DROG. i PERFUMERJACH
1.766

Zawiadamiamy niniejszem Szan. P. T. radjoamatorów, iż nowootwarty przez nas
Skład Radjotechniczny
pod Firmą
„Anoda”
Lwów, Rutowskiego 2.
zaopatrzony jest w wszelkie najnowsze przybory radjotechniczne.
Automat. ŁADOWNIA AKUMULATORÓW. — Fachowa porada.
„ANODA“
11212 Spółka z ogr. por.

GARNITURY KLUBOWE
TAPETY - FIRANKI - DEKORACJE
T. KYSIAK i SYNOWIE
Lwów, pl. Smolki 4, tel. 40-09. Wł. zakład tapicerski ul. Kościuszki 20. telef. 19-85.
2865

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI
NISZCZY BRODAWKI SKÓRY STWARDNIENIA ODCISKI
ARAGO ST. GÓRSKIEGO WARSZAWA
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE
ANITRA Krem idealnie udelikatnia, matuje cerę. Niezbędny środek toaletowy w każdym domu.
Konieczny po goleniu. KREM LANOLINOWY znakomicie udelikatnia ręce. Żądać wszędzie.
LABORATORJUM ST. GÓRSKI WARSZAWA. 10506

Ogłoszenie licytacji.

Wydział powiatowy w Gródku Jagiellońskim sprzeda w drodze publicznej licytacji ofertowej w lesie gminnym Dobrostany, stacja kolejowa Kamieniobród, około 1100 m. p. olchowego, 1200 m. p. brzozowego i 476 innego liściastego drzewa opałowego cienkiego na pniu za cenę szacunkową 9424 zł.

Bliższe informacje i warunki do przejrzenia w biurze wymienionego Wydziału powiatowego lub w Urzędzie gminnym w Dobrostanach. Pisemne zapieczętowane oferty przy dołączeniu kwitu Kasy Wydziału powiatowego na złożone wadjum w wysokości 10% ceny oferowanej należy wnosić do Wydziału powiatowego w Gródku Jagiellońskim do dnia 17 listopada 1927 r. godziny 12 w poł. gdzie o tej godzinie nastąpi otwarcie ofert i ewentualnie ustna licytacja.

Złożone oferty muszą zawierać klauzulę, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i tymże się zupełnie poddaje. Oferty nie odpowiadające powyższym warunkom nie będą wcale uwzględniane.

11345 Komisarz rządowy: **W. Gołuchowski**, w. r.

Fabryka pantofli i papuczy
Lwów, ul. Wronowska 4 (boczna Kopernika)
poleca i wykonuje PANTOFLE wszelkiego rodzaju, PAPUCZE na podeszwie skórzanej i Filcowej. PAPUCZE na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 10555

WAŻNE DLA WŁAŚCICIELI REALNOŚCI!
PUSZKI BLASZANE na śmiecie według wzoru Miejskiego Zakładu Czyszczenia miasta, do nabycia najtaniej we firmie
H. J. BOGDANOWICZ
Lwów, Piekarska 13, Tel. 28-9 10786

FOSFATYNA FALIERA
NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI
SMACZNY I WZMACNIAJĄCY
Niezbędny podczas odłączania od piersi i w okresach rośnięcia.
Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości.
Niezastąpiona odżywka dla mamek, matek i rekonwalescentów.
ŻĄDAJCIE SŁYNNEJ MARKI FRANCUSKIEJ
FOSFATYNA FALIERA
Wystrzegać się naśladownictw.
Paryż, 6 rue de la Tacherie.

9267

INSERUJCIE W „SŁOWIE POLSKIEM“.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Wilhelm Antoni Skrzyczyński.
Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów. ul. Zimorowicza 15.